KURIER WILEŃSKI

WTOREK 16 MARCA 1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE | Nr 49 (13594) | Cena 1 Lt

Podbrzezie słynęło nie tylko z jarmarków

Tam, gdzie Musza wpada do Wilii

Podbrzezie leży w odległości 30 km od Wilna, przy starej malackiej drodze, tam, gdzie łączą się rzeki Wilia i Musza. Swą nazwę wzięło, podobno, od dawnego dworu Brzozy (Berżai) i osiedla, leżącego wśród lasów, w tym brzozowych. Pierwsze źródła pisane wspominają o Podbrzeziu z 1484 roku, kiedy wzniesiono tu kościół. W XIX wieku, jako w jedynym miejscu na Litwie, organizowano tu walki byków.

Jak twierdzi długoletnia mieszkanka Podbrzezia, Tekla Dwilewicz, w przeszłości osiedle słynęło też z jarmarków, licznych sklepików, karczmy, zajazdów dla podróżnych. W większości prowadzili je Żydzi, którzy, jak powiedziała nasza rozmówczyni, „zostali położeni do jamy". Podbrzezie było doszczętnie spalone.

Jedynie resztki byłych zabudowań dworskich w Anowilach, Wiżulanach, Pieruńcach, Śrubiszkach, Kazimierzowie i innych miejscowościach należących do gminy, niczym niemi świadkowie, przypominają dawną świetność tych terenów. Są też pamiątki z późniejszego, tragicznego okresu. Jak na przykład, resztki dworu w Glinciszkach, który wbrew woli okupantów, nie został spalony. O tragedii, jaka się wydarzyła w pobliżu latem 1944 roku, kiedy to policja litewska rozstrzelała 39 cywilnych mieszkańców wsi, przypominają krzyż i kamień pamiątkowy, ustawione nie opodal drogi - w miejscu pochówku ofiar. Tylko, że umieszczony tu napis, zdaniem świadków zajścia, niezupełnie odzwierciedla sedno tragedii.

(Dokończenie na str. 4)

„Najwięcej kłopotów przysparza bezrobocie" - twierdzi starosta Henryk Gierulski. Fot. Jerzy Karpowicz

21 marca - uzupełniające wybory do Sejmu RL

Giedrė Purvaneckienė:

Dzieciom - oświatę!
Osobom czynnym zawodowo - pracę!
Ludziom starszym - zabezpieczoną starość!

Zbliżają się wybory posła na Sejm w Wileńsko-Trockim Okręgu Wyborczym nr 57. Kilkakrotnie w tym okręgu wybory się nie odbyły z powodu niskiej frekwencji mieszkańców.

Nierzadko słyszymy narzekania na złą władzę, na jej wadliwą politykę. Czy możemy ją jednak winić, skoro sami nie uczestniczymy w kształtowaniu władzy? W państwie demokratycznym władzę kształtuje się poprzez bezpośrednie wybory. Nie pozostańmy więc na uboczu, skorzystajmy z prawa tworzenia władzy.

W Okręgu Wileńsko-Trockim nr 57 jako kandydatkę na Sejm Litewska Partia Socjaldemokratyczna wytypowała doktora nauk społecznych Giedrė Purvaneckienė, docenta katedry edukologii Uniwersytetu Wileńskiego, doradcę Programu Rozwoju ONZ.

Kandydatka wyrosła i mieszka w Wilnie, tu wyszła za mąż za Raimundasa, z którym w tym roku powita 30 rocznicę wspólnego życia. W Wilnie urodziły się dzieci Andrius i Birutė, wnuczki Gabija i Iewa.

Dla Giedrė i jej rodziny bliska jest Wileńszczyzna, nurtują ją wszystkie jej problemy.

(Dokończenie na str. 4)

Mgliste perspektywy członkostwa

Przybyły do Wilna dostojnik amerykański pozytywnie ocenił postęp, osiągnięty przez Wojsko Litewskie, ale wyraził przypuszczenie, że Litwa oraz dwa pozostałe państwa bałtyckie podczas spotkania szefów krajów NATO najprawdopodobniej nie doczekają się zaproszenia do rozpoczęcia negocjacji w sprawie członkostwa.

Krajom bałtyckim na pocieszenie pozostaje to, że w kwietniu na spotkaniu w Waszyngtonie Stany Zjednoczone wystąpią z własną inicjatywą - planem w zakresie członkostwa (membership action plan), który omówią wszyscy sygnatariusze NATO. Nadzieja na zaaprobowanie w Waszyngtonie tego planu wyrażona została na wczorajszym posiedzeniu w Wilnie amerykańsko-litewskiej wojskowej grupy roboczej.

Szef uczestniczącej w tym posiedzeniu delegacji USA - zastępca pomocnika sekretarza obrony ds. bezpieczeństwa międzynarodowego Frederick Smith powiedział, że nowy plan powinien dopomóc krajom-kandydatom w dążeniu do członkostwa w NATO, łącząc i uzupełniając już obecnie realizowane podobne programy.

„Nowy plan byłby bardziej elastyczny i łatwiejszy w zastosowaniu do potrzeb kandydatek" - powiedział gość. Zanim plan nie jest zatwierdzony, F. Smith odmówił bardziej szczegółowych komentarzy na temat przyszłego dokumentu, odnotowując tylko, że m.in. określi on, co każdy z krajów powinien jeszcze uczynić w dążeniu do członkostwa.

Optymistycznie o przyszłym planie mówił też minister ochrony kraju Česlovas Stankevičius. „Ten plan wyróżnia się wśród ogólnych obecnych programów partnerstwa i widzimy, że jest to program, który pomoże wkroczyć przez otwarte drzwi" - powiedział minister.

We wtorek goście z USA odwiedzą Ruklę, gdzie zapoznają się z pułkiem ćwiczebnym, a w Karmelawie zwiedzą centrum obserwacji przestrzeni powietrznej.

(ELTA)

W numerze:

Kultura 6 str.

Teatr Pantomimy z Wrocławia dziś i jutro w Wilnie wystawi komedię pt. „Kaprys". Twórca, reżyser, choreograf i dyrektor teatru: „Złamałem swoją żelazną dotąd zasadę braku słowa na scenie".

Na luzie 7 str.

„... Tęsknisz do niego i czekasz na wiosnę, kiedy nareszcie wsiądziesz i ruszysz w drogę. Motocykl dodaje człowiekowi wolności, pewności siebie ..." Baikerzy. Niektórzy o nich myślą z obawą, inni patrzą z zazdrością.

Polska 8 str.

Lech Wałęsa i Aleksander Kwaśniewski podadzą sobie rękę podczas uroczystości 50 - lecia NATO w Waszyngtonie. Rolę mediatora między zwaśnionymi stronami odegrał dziennikarz TVN Tomasz Lis.

Sport 10 str.

Carlos Moya - pierwszym Hiszpanem w historii tenisa, który został liderem rankingu ATP.

Remisem zakończyła się pięściarska walka o zunifikowany tytuł mistrzowski w wadze ciężkiej pomiędzy Brytyjczykiem Lennoxem Lewisem i Amerykaninem Evanderem Holyfieldem.

4 770799 000005

Kalejdoskop aktualności

A. Šemecie grozi interpelacja

Starosta sejmowej frakcji opozycyjnej LDPP Česlovas Juršenas wyraził przekonanie, że w tym tygodniu zakończy się zbieranie podpisów parlamentarzystów, popierających inicjatywę złożenia interpelacji ministrowi finansów Algirdasowi Šemecie. Na wczorajszej konferencji prasowej powiedział on, że do niezbędnych 29 podpisów brakuje zaledwie kilku.

Jak powiedział Č. Juršenas, interpelacja dla ministra finansów kojarzy się z ogólną sytuacją w kraju i kryzysem, za co odpowiedzialny jest przede wszystkim rząd.

Zostało trzech

Wczoraj rano w Kownie zatrzymany został Gintaras Želvys, który 8 marca wspólnie z pięcioma innymi więźniami uciekł z aresztu w Kownie.

Dwukrotnie sądzony G. Želvys oskarżony został o grupowe zgwałcenie dwóch dziewcząt z użyciem przemocy i grożąc pistoletem.

Pozostali trzej zbiegowie z aresztu - Witalij Gruzincew (ur. 1976 r.), Egidijus Panavas (ur. 1975 r.) i Algis Miliauskas (ur. 1970 r.) nadal są poszukiwani przez policję.

400 tys. litów na „problem 2000 roku"

Sejmowy Komitet Budżetu i Finansów w następny poniedziałek zamierza wysłuchać informacji na temat finansowania prac, niezbędnych do rozwiązania problemu daty roku 2000 w systemach informacyjnych i zautomatyzowanych.

Budżet państwowy roku 1999 na sfinansowanie tych prac nie przeznacza ani jednego lita.

Bank Światowy na rozstrzygnięcie problemu 2000 roku wyasygnował dla Litwy 400 tys. litów. Litwa liczy na otrzymanie od niego dodatkowych środków.

Specjalna komisja ds. rozstrzygnięcia problemu daty roku 2000 zasięgnęła opinii ministerstw oraz sporządziła wykaz obiektów strategicznych, których bezczynność spowodowałaby konsekwencje ekonomiczne, socjalne, a nawet polityczne na szeroką skalę.

Jak poinformował przedstawiciel Banku Litewskiego, banki kraju już do 1 lipca, zgodnie z zaleceniem Centralnego Banku Europejskiego, powinny rozstrzygnąć wszystkie problemy, związane z datą roku 2000.

Żydzi proszą o tory

Przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis otrzymał list od przewodniczącego Knesetu izraelskiego Dana Tichona, w którym wyraził on nadzieję, że przy pomocy V. Landsbergisa do Izraela sprowadzi się trzysta pozostałych na Litwie tor.

List zawiera również podziękowanie za wysiłki Litwy na rzecz uwiecznienia pamięci ofiar Holocaustu, pozytywnie ocenia się odsłonięcie pomników w miejscach pamiątkowych.

D. Tichon wyraził nadzieję, że temat Holocaustu będzie badany i włączony do programów szkolnych.

Naboje „made in Lithuania"

O budowie fabryki amunicji w ubiegłym tygodniu zadecydował sejmowy Komitet Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony. W roku ubiegłym Litwa u francuskiej spółki „Sofema" nabyła linię produkcji naboi różnego kalibru.

W tym celu z gwarancją rządu w jednym z banków francuskich zaciągnięto kredyt około 80 mln litów.

Zgodnie z umową z „Sofemą" już za 16 miesięcy będą sprowadzane i montowane pierwsze urządzenia, a za dwa lata fabryka ma być uruchomiona.

Specjaliści twierdzą, że linia produkcji naboi na Litwie niewiele pozwoli zaoszczędzić, ale posłuży celom strategicznym. Litwa sama będzie mogła zaopatrzyć się w naboje.

Wprowadzi się czas letni

W ostatnią niedzielę tego miesiąca w nocy na terytorium Republiki Litewskiej wprowadzony zostanie czas letni - 28 marca o godzinie 2 w nocy wskazówki zegarów przesuniemy o godzinę do przodu.

Będą nowe lasy

Tej wiosny w lasach państwowych leśnicy zamierzają zasadzić około 7 tys. 427 ha nowych lasów. Ponadto 665 ha młodego lasu zasadzi się na nieużytkach, torfowiskach, terytoriach dawnych poligonów wojskowych.

Na sadzenie nowych lasów na nie nadających się dla rolnictwa obszarach z części scentralizowanej funduszu leśnego w tym roku wyasygnowano 1,2 mln litów.

Najwięcej miejsca zajmą jodły - około 6 tys. ha, sosny - ponad 1500 ha.

W tym roku około 600-700 ha nowych lasów zasadzą też ich prywatni właściciele.

Inf. **ELTA, BNS**

Przed kamerą Sony ubranie nie chroni

Na początku kwietnia w wileńskich sklepach pojawią się nowe cyfrowe kamery wideo firmy Sony. Kamery nowego, D8 (Digital 8), standardu będą kosztowały od 4 do 6 tys. litów.

Światowej sławy korporacja Sony wczoraj dziennikarzom, dziś hurtownikom, zaprezentowała nowe kamery cyfrowe - owoc półtorarocznej pracy pięćdziesięciu japońskich fachowców. Jak powiedział Raimundas Adomaitis, przedstawiciel Sony na Litwie, nowy produkt ma dopomóc w utrzymaniu dotychczasowego obrotu Sony w krajach bałtyckich. Kryzys w Rosji spowodował, że nie nastąpił zaplanowany wzrost o 20 proc.

Oto niektóre funkcje zaprezentowanej kamery DCR - TR 7000:

„Night hot" - filmowanie w zupełnej ciemności dzięki specjalnemu filtrowi (kamera może nawet zarejestrować kontury ciała przez ubranie).

Nagranie można kontrolować przy pomocy kolorowego wizjera lub monitora na ciekłych kryształach.

Zbliżenia (zoom) - 20-krotne optyczne i 80-krotne - elektroniczne.

Filmowanie z dodatkowym akumulatorem - 10 godz. bez przerwy.

„Laser link" - bezprzewodowa łączność (odtwarzanie) z telewizorem o specjalnym czujniku. Dodatkowa lampa, włączająca się w zależności od intensywności oświetlenia.

Sony swoją produkcję sprzedaje poprzez 14 spółek. Pierwszą umowę o współpracy z japońskim gigantem zawarła w 1993 roku firma „Ogmios Pulsas".

Aleksander Borowik

Nowe taryfy obliczania strat

Nielegalna ikra drożeje

Rząd częściowo znowelizował wcześniejszą metodykę obliczania szkody i strat, wyrządzonych w wyniku zniszczenia lub uszkodzenia figurujących w Czerwonej Księdze Litwy i objętych ochroną gatunków zwierząt, roślin, grzybów oraz miejsc, w których występują.

Ustalono, że Ministerstwo Środowiska taryfy obliczania strat indeksuje co trzy miesiące, stosując podany przez Departament Statystyki indeks cen konsumpcyjnych, ustalany poprzez porównanie cen drugiego miesiąca poprzedniego kwartału z cenami lutego roku 1999.

Za zniszczone bądź nielegalnie złowione wpisane do Czerwonej Księgi Litwy gatunki ryb (ich ikry) i minogi ustalono konkretne taryfy obliczania strat.

Na przykład za jednego łososia trzeba zapłacić 130 Lt, za sińca i morską minogę - 80 Lt, za kilogram ikry łososiowej - 250 litów, jesiotrowej - 350.

W przypadku nielegalnego zniszczenia lub złowienia z pomocą prądu, ultradźwięku, substancji toksycznych lub materiałów wybuchowych bądź sprzętu wędkarskiego wpisanych do Czerwonej Księgi Litwy gatunków ryb i minogi, wysokość strat oblicza się w dziesięciokrotnym wymiarze podstawowej taryfy.

(ELTA)

Wyróżniono pracę naukowców

Grupie pracowników Instytutu Sadownictwa i Warzywnictwa przyznano nagrody naukowe Litwy za cykl prac „Badania genetyczne i selekcyjne upraw sadowniczych".

Jak powiedział Henrikas Pragarauskas, przewodniczący sekcji nauk rolniczych, przyrodniczych i matematycznych Komitetu Naukowego Litwy, długoletnia, żmudna praca naukowców została uwieńczona sukcesem. Pracownicy instytutu, którzy w ciągu dziesięcioleci prowadzili selekcyjno - genetyczne prace badawcze, uzyskali nowe odmiany upraw sadowniczych i warzywniczych. Są one odporne na chłody, choroby i szkodniki. Wyniki pracy naukowców - to 37 odmian truskawek, czarnych porzeczek, czereśni, wiśni, jabłoni i grusz. Podczas badań współpracowano z naukowcami zagranicznymi, stosowano współczesne metody selekcyjne. Teraz w instytucie naukowcy pracują nad 8 międzynarodowymi projektami selekcyjnymi.

Danuta Danowska

Wizyta biskupa

Ostatnio kościół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny odwiedzili tacy dostojni duchowni, jak jego Ekscelencja nuncjusz Stolicy Apostolskiej Erwin Josef Ender i biskup Jonas Boruta, który z proboszczem Kalwarii Wileńskiej 7 marca celebrował Mszę św.

Po mszy przedstawiciele zgromadzeń i wspólnot katolickich parafii podziękowali biskupowi za wizytę.

Biskup wyraził zadowolenie, że w parafii działa tyle wspólnot.

Podczas rozmowy przedstawiciele parafii powiedzieli, że są bardzo wdzięczni obecnemu proboszczowi Kęstutisowi Brylisowi i jego poprzednikowi Stanisławowi Pujdokasowi za wszystko, co zostało zrobione dla dobra kościoła. Zaznaczyli oni, że proboszcz nie tylko wspiera działalność wspólnot i zgromadzeń, ale też pragnie połączyć wszystkich parafian niezależnie od ich narodowości, aby stanowili jedną rodzinę katolicką w duchu bożych przykazań.

Główny animator Rycerstwa Niepokalanej **Jan Tankiewicz**

Podziękowanie dla J.E. biskupa Jonasa Boruty od wspólnot katolickich parafii Niepokalanego Poczęcia NMP.
Fot. ks. **Kęstutis Brylis**

Od dziś - w telewizji i radiu audycje przedwyborcze

Media udostępniają. Reszta zależy od nas

Dziś, jutro i pojutrze o godz. 18.45 (jutro - o godz. 18.40) w I programie Telewizji Litewskiej widzowie spotkają się z kandydatami na posłów w wyborach uzupełniających. Jak wiadomo, 21 marca w Nowowilejskim, Wileńsko - Trockim, Niewieskim Okręgach Wyborczych po raz drugi, a w przypadku Nowej Wilejki i Okręgu Wileńsko - Trockiego po raz trzeci, wyborcy będą głosowali na swych przedstawicieli do Sejmu litewskiego. Poprzednie wybory nie odbyły się z powodu niskiej frekwencji uprawnionych do głosowania.

Dziś na antenie telewizyjnej zostaną przedstawieni kandydaci na posłów w Okręgu Nowa Wilejka, których jest ośmiu. Z ramienia Akcji Wyborczej Polaków Litwy startuje Zbigniew Balcewicz, dziennikarz niezależny. W Okręgu Wileńsko - Trockim z tej samej partii o mandat poselski ubiega się Henryk Jankowski. Program przedwyborczy kandydatów na posła w tym okręgu - jutro.

Radio Litewskie w I programie zaczyna od dziś o godz. 11 również nadawanie audycji przedwyborczych.

Przy okazji warto nadmienić, że kierownictwo Nowego Związku (socjalliberałowie) zaniepokojeni tym, że wybory mogą znów się nie odbyć, wydali oświadczenie. Zdaniem Nowego Związku, Główna Komisja Wyborcza nie troszczy się o to, by wybory odbyły się na zasadach wolności, demokracji i uczciwości. Gdyby i tym razem wybory się nie odbyły (niezbędna frekwencja ma wynieść co najmniej 40 proc. uprawnionych do głosowania), zdaniem NZ, przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej powinien podać się do dymisji. Sam przewodniczący odrzuca oskarżenia socjaliberałów, uważając, że instytucja, której przewodzi, nie ma obowiązku zmuszania wyborców do głosowania.

A więc, wszystko w rękach samych wyborców. Czyżby znów w związku z niską frekwencją wyborczą, w okręgach, gdzie pokaźny procent mieszkańców stanowią Polacy, da się pożywkę insynuacjom, że rodacy są ludźmi nieaktywnymi, wręcz zacofanymi?

K. A.

KONKURS „MOJA POCIECHA" 10 (197)

Na zdjęciu - Klaudyna i Karolina (4 miesiące).

Dla zbliżenia Polski z Białorusią

Minął rok od rozpoczęcia działalności Instytutu Polskiego w Mińsku. W ciągu tego okresu instytut zorganizował wystawy artystyczne i fotograficzne, koncerty, przeglądy filmów, konferencje naukowe. Dyrektor instytutu Tomasz Niegodin potrafił nawiązać dobre kontakty z przedstawicielami nauki i sztuki, dzięki czemu akcje oświatowe i kulturalne Instytutu Polskiego cieszyły się dużą popularnością. Dla wielu pokoleń intelektualistów białoruskich Polska stała się „oknem do Europy". Dzięki temu instytut ten na Białorusi znalazł mocny grunt. Jego pracownicy uważają, że zrozumienie wzajemne między Białorusią i Polską najłatwiej jest znaleźć na gruncie współpracy kulturalnej. Tym właśnie zajmuje się Instytut Polski w Mińsku. Z okazji rocznicy odbyło się spotkanie zespołu instytutu ze społecznością Mińska. Działacz kultury białoruskiej Wiaczesław Rakicki zauważył, że chociaż instytut działa tylko rok, wydaje się, że był tu zawsze. Wszyscy uczestnicy uroczystości poparli jego słowa.

Piotr Ryngiewicz

Nieoczekiwany „zakręt" w sprawie karnej gwałtu - wesele przed posiedzeniem sądowym

Ofiara i gwałciciel - mężem i żoną

W piątek w Wilnie, o godz. 10 min. 10, w nader skromnych warunkach, odbył się ślub cywilny koszykarza klubu „Alita" Dariusza Ławrynowicza, oskarżonego o udział w grupowym gwałcie, z ... ofiarą, Natalią, która po uroczystości zaślubin wzięła nazwisko męża. Ceremonia odbyła się nie w sali Urzędu Stanu Cywilnego, jak zwykle w takich przypadkach, lecz w gabinecie na 1 piętrze, informuje dziennik „Lietuvos rytas".

Narzeczeni przybyli na uroczystość z paruminutowym opóźnieniem, nienowym samochodem renault, prowadzonym przez kolegę koszykarza. Razem z młodą parą w aucie znajdował się przyszły teść Natalii - Jan Ławrynowicz. Wkrótce potem do „orszaku" dołączyli się świadkowie. Podczas ceremonii zabrakło brata bliźniaka Dariusza - Krzysztofa, który razem z kuzynem Andriejem Borodkinem na Łukiszkach oczekuje na sąd.

Nie tradycyjnie ...

Panna młoda nie miała tradycyjnej białej sukni, ubrana była w marynarkę i spodnie kremowego koloru. Natalia miała świąteczne uczesanie i makijaż. Dariusz miał na sobie szarą marynarkę w kratkę i czarne spodnie. Para młoda była raczej napięta.

Cała uroczystość trwała zaledwie 5 minut. Na bardziej zdenerwowanego wyglądał Dariusz, który podczas wymieniania obrączek, nie bardzo wiedział, na palec której ręki oblubienicy ma włożyć obrączkę. To drobne nieporozumienie rozbawiło nie tylko obecnych na uroczystości, ale nawet samych nowożeńców, którzy przypieczętowali ceremonię krótkim pocałunkiem.

Gdzie będą mieszkać?

Ze słów Natalii wynika, że na razie nie bardzo wiadomo. Sama ona jeszcze się uczy w dziewienskiej szkole rolniczej. Natalia powiedziała, że Olita, gdzie Dariusz mieszka w dwupokojowym mieszkaniu, jej się podoba. Tam też planowano urządzić przyjęcie weselne... Po uroczystości zaślubin, młodzi pojechali nie do domu, gdzie czekała matka Dariusza, lecz do restauracji.

Fikcja?

W wywiadzie, którego udzieliła Natalia przed ślubem, przyszła żona koszykarza kategorycznie powiedziała, że ten związek nie jest fikcją. „Pobieramy się, bo się kochamy" - oświadczyła.

Jak powiedziała Natalia, bracia-koszykarze i ich kuzyn, z którymi się zapoznała na tańcach w swojej wsi, zgwałcili ją 18 października ub. r. w lesie Čiužakampiai. Gwałciciele odebrali ofierze pierścionek. Obecnie twierdzi ona, że im wybaczyła: „Nie jestem bogiem, by sądzić" - powiedziała.

Kolejne posiedzenie sądowe w sprawie gwałtu ma się odbyć w połowie kwietnia. Za grupowy gwałt Dariuszowi i Krzysztofowi Ławrynowiczom oraz ich kuzynowi grozi pozbawienie wolności od 5 do 15 lat. Pogodzenie się stron w tym przypadku Kodeks Karny nie przewiduje...

Na podstawie „Lietuvos rytas" opracowała **Irena Litwin**

W kościele Ducha Św.

Spotkanie modlitewne z Pismem Św.

Dziś o godz. 17.00 odbędzie się spotkanie dla młodzieży pt. „Lectio Divine" czyli modlitewne spotkanie z Pismem Świętym.

Pielgrzymka do Medjugorie

W dniach 16-28 kwietnia odbędzie się pielgrzymka do Medjugorie, miejsca objawień maryjnych w Chorwacji.

Trasa prowadzi przez Kraków (modlitwa przy grobie bł. s. Faustyny Kowalskiej) i Budapeszt. Przewidziany jest także krótki pobyt nad Morzem Adriatyckim. Chętni mogą zgłaszać się telefonicznie pod numerami: 23-73-43 (w godz. 9.00-15.00), 64-59-52 (wieczorem) albo na tel. komórkowy - 8-29986125.

J.L.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 marca 1999 r. zmarł

Ś. † P.

ks. WŁADYSŁAW WIELEMAŃSKI
FRANCISZKANIN O. KAMIL

Członek Polskiej Sekcji Wileńskiej Wspólnoty Więźniów Politycznych i Zesłańców

Urodzony 23 stycznia 1910 r. w Nowikach woj. tarnopolskiego. Seminarium Duchowne ukończył we Lwowie, następnie studia filozofii i teologii na Uniwersytecie w Krakowie.

W 1937 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk abpa Adama Sapiehy i został skierowany do pracy duszpasterskiej we Lwowie.

W 1941 r. został przeniesiony przez abpa Romualda Jałbrzykowskiego do pracy w Winie, na stanowisko Rektora kościoła pw. M.B. Wniebowzięcia - OO. Franciszkanów przy ul. Trockiej.

W okresie okupacji niemieckiej należał do konspiracji niepodległościowej.

W okresie powojennym aresztowany i osądzony na 25 lat katorżniczych robót. Po więzieniu na Łubiance wywieziony do łagrów w Kotlasie, Workucie i Kazachstanie. Zwolniony z łagru w Dżezkazganie wraca do Wilna, lecz znajduje kościół OO. Franciszkanów zagrabiony pod archiwa KGB. Zmuszony był więc pełnić posługę duszpasterską w parafiach na prowincji, ciągle oczekując na zwrot wiernym swego kościoła.

Tej chwili O. Kamil doczekał - świątynia jest w stadium odbudowy. Niestety, Pan Bóg powołał Go do siebie...

Niech Mu lekką będzie Ziemia Wileńska, którą ukochał i dla której służył.

Pogrążeni w smutku

Prezes i członkowie Polskiej Sekcji WWWPZ

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, w dniach 12-14 marca br. w kraju zanotowano 402 przestępstwa: w tym: 2 zabójstwa, 18 obrażeń ciała, 4 gwałty, 44 chuligańskie ekscesy, 18 rabunków, 1 oszustwo, 315 kradzieży. Skradziono 21 samochodów, znaleziono - 13.

Zanotowano 23 wypadki drogowe i 12 pożarów. Znaleziono zwłoki 12 osób. Zatrzymano 38 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo

13 marca o godz. 2 min. 10 w domu A. R. na ul. Vilniaus w Merkinė (rej. orański) podczas kłótni nietrzeźwy J. Žaliauskas odłamkiem butelki zranił śmiertelnie w szyję W. Wajtowicz oraz gospodynię, która z ranami ciętymi twarzy, szyi i klatki piersiowej trafiła do szpitala. Podejrzanego zatrzymano.

Rabunki

12 marca o godz. 23 min. 45 do wileńskiego Głównego Komisariatu Policji zgłosili się J. K. i A. M. i zawiadomili, że o godz. 19 min. 30 na ul. Kalwaryjskiej 2 młodzi ludzie i 2 dziewczyny pobili ich synów R. K. (ur. 1983 r.) i R. M. (ur. 1982 r.). Napastnicy odebrali od R. K. rękawiczki, a od drugiego chłopca czapkę i 20 litów. Podejrzanych M. B., M. D. i W. G. zatrzymano.

13 marca około godz. 4 w barze „Geležinis vilkas" na ul. Lukiškiu w Wilnie mężczyzna pobił P. L. i odebrał portfel z 170 USD oraz telefon. Straty - 2.700 litów. Podejrzanego A. Rutkowskiego odwieziono do Komisariatu Policji nr 2.

Kradzież

W dniach 12-13 marca z mieszkania A. K. na ul. Paberžės w Wilnie, po wyważeniu drzwi skradziono sprzęt audio i wideo, wyroby ze złota, 1.000 austriackich szylingów, 2.000 hiszpańskich pesetów, 300 marek niemieckich, 600 USD i 8.100 litów. Straty - 15.460 litów.

Wypadek drogowy

13 marca o godz. 16 min. 30 na 23 km szosy Wilno-Szumsk samochód audi 200, prowadzony przez S. R. potrącił K. Stefanowicz (ur. 1981 r.), która w drodze do szpitala zmarła i A. K. (ur. 1982 r.), która trafiła do szpitala.

Próba samospalenia

12 marca o godz. 4 min. 30 w pobliżu Sejmu RL w Wilnie nietrzeźwy J. P. (ur. 1977 r.) oblał się benzyną i próbował siebie podpalić. Funkcjonariusze MSW zatrzymali niedoszłego samobójcę i odwieźli do izby wytrzeźwień.

Nieszczęście

14 marca około godz. 16 do trockiego szpitala ze wsi Brażuolės V. Mitrofanovas przywiózł swego syna A. Mitrofanovasa (ur. 1989 r.) z raną postrzałową klatki piersiowej. Chłopiec w szpitalu zmarł. Podczas śledztwa ustalono, że nieletni strzelił do siebie z pistoletu domowej produkcji, przystosowanego do strzelania nabojami małego kalibru. Broń znaleziono w odległości 800 m od zagrody. Trwa dochodzenie.

Przygotowała **Irena Litwin**

Podbrzezie słynęło nie tylko z jarmarków

Tam, gdzie Musza wpada do Wilii

(Dokończenie ze str. 1)

Liczby, które cieszą i smucą

Chcąc pokrótce przedstawić gminę podbrzeską, nie można uniknąć liczb. Zwykle dane statystyczne są uważane za suche cyferki. Ale nie w tym wypadku. Tutaj za każdą liczbą kryje się zasób informacji, składający się na ogólny obraz gminy. Bodajże najbardziej optymistyczną, przy powszechnym narzekaniu „na krajowy niż demograficzny", jest liczba świadcząca o dobrym rozpoczęciu roku bieżącego. W gminie urodziło się 8 nowych mieszkańców, odeszło w zaświaty - 3. Rok więc rozpoczął się „dodatnim bilansem".

Ogółem 132 wioski otaczające Podbrzezie, liczą 4 636 mieszkańców. Są samotne wsie, jak na przykład Wiżuniszki, Smilgi, Poliwo, w których mieszka po jednej osobie. Do najbardziej zaludnionych natomiast należą Wesołówka, Anowile, Glinciszki i ośrodek gminy - Podbrzezie. Tutaj mieszka 1200 osób.

Szczególną wymowę, obrazującą kryzys gospodarczy wsi, ma liczba 380. Tylu bowiem mieszkańców gminy jest na ewidencji giełdy pracy. Ta ostatnia, jakby chcąc ulżyć im, utworzyła w gminie swój oddział. Zatrudnieni niegdyś w miejscowej Fabryce Maszyn Budowlanych, w gospodarstwach rolnych, dojeżdżający do pracy w zakładach stołecznych ludzie, okazali się teraz zbędni. Nikomu niepotrzebne są ich ręce. Podążają więc do gminy. Po zasiłki, by stanąć na ewidencję, by się dowiedzieć o możliwości zatrudnienia czy otrzymania skierowania na kurs szkoleniowy.

Dzień przyjęć interesantów

Formalnie, w tygodniu są dwa takie dni - wtorek i czwartek.

- W rzeczywistości - mówi starosta Henryk Gierulski - ludzie zwracają się w dowolnym dniu. Kiedy przychodzą, wtedy przyjmuję.

- Z czym przychodzą?

- Z najróżnorodniejszymi sprawami, biedami.

O tym mieliśmy okazję przekonać się, jako że dzień naszej wizyty w gminie akurat zbiegł się z dniem przyjęć.

Weronika W., którą kilka lat temu pozostawił mąż, „znajdując młodszą", chciałaby oficjalnie uzyskać rozwód i podzielić dom, otrzymać potwierdzające to dokumenty. W rzeczywistości podział już nastąpił. Były małżonek ze swą nową wybranką mieszka w jednej połowie domu, ona, z chorą siostrą, w drugiej. Nie obyło się wówczas bez pomocy starosty. Teraz też przyszła po radę.

-Tylko sąd może to uczynić - wyjaśnia pan Henryk. - Ale, kto składa pozew do sądu, musi płacić. Pani Weronika nie ma na to pieniędzy. Nawet drzewa na opał nie ma za co kupić. Zbyt niska jest jej renta. „Żeby tak znalazła się dziewczyna, czy kobieta na mieszkanie - mówi. - Może starosta kogoś zna?" - dopytuje się...

Tekla M. wychowująca dwoje własnych dzieci i „dziewczynkę jego", czyli obecnego męża, chciała się dowiedzieć w sprawie przyobiecanej pracy. Gmina bowiem wspólnie z giełdą pracy skierowuje ludzi do robót społecznych...

Natomiast Halina J., która długie lata pracowała jako frezerka w miejscowym zakładzie, została zwolniona podczas redukcji kadr. Od 8 lat sama wychowuje trójkę dzieci. Najstarszy syn jest już maturzystą, dwóch młodszych - bliźniaków uczy się w klasie dziewiątej.

- Czy ojciec płaci alimenty na dzieci? - pyta starosta.

- Grosze. On przedstawia zaświadczenia o minimalnych zarobkach. Ale, jeżeli syn po ukończeniu szkoły nie dostanie się na dalszą naukę, to i tego nie będzie - mówi pani Helena. Potrzebowała zaświadczenia, że jest na ewidencji giełdy pracy...

Pan Ludwik M., któremu brakuje dwóch lat do emerytury, jest na ewidencji giełdy pracy. „Mnie nie płacą zasiłku - mówi. - Chcę otrzymać, jeżeli można, „talony" na obiady. Mateż problem z mieszkaniem. Kobieta, która go przed laty przygarnęła, gdy wyszedł z zakładu karnego, teraz wyjeżdża do syna. Dom zostawia córce. On tu nie ma prawa nawet „do kąta".

- Musisz szukać niewiasty z kwaterą - żartuje starosta. I już po chwili poważnie dodaje: z mieszkaniem, niestety, nic nie wyjdzie. Niewiele mogę obiecać też, jeśli chodzi o pomoc materialną. Jeszcze nie otrzymaliśmy z rejonu przydziału. Może w przyszłości coś wykombinujemy. Przyjdź później - dodaje na pożegnanie...

Henryk Korwiel nie tylko maluje pejzaże, ale pisze też liryczne wiersze.
Fot. Jerzy Karpowicz

Posłuchała syna, a teraz niepotrzebna...

...Większość interesantów w starszym wieku upominała się przede wszystkim o opał lub kompensatę pieniężną, która im przysługuje. Natomiast N., blisko 80-letnia staruszka, prosiła o pomoc w znalezieniu jej mieszkania. W danym momencie jest w Domu Opieki Społecznej. Ale, gdy stąd wyjdzie, nie ma dokąd się udać. Większość swego życia przeżyła we własnym domu w rodzinnych stronach - w Mołdawii. Po śmierci męża, za namową syna, sprzedała dom i przyjechała do Nowej Wilejki. Ale już po trzech miesiącach okazało się, że w dwupokojowym mieszkaniu syna i synowej nie ma dla niej miejsca. Niejednokrotnie bita, poniewierana, w nocy wypędzana z domu, postanowiła poszukać kąta u obcych.

Starosta obiecał dowiedzieć się, kto mógłby przyjąć babcię N. na mieszkanie i poinformować ją o tym.

...Z własną biedą i nadzieją na pomoc zgłaszali się też inni mieszkańcy gminy. Pan Henryk uważnie słuchał, rozpytywał o szczegóły i udzielał rad. Komu nie mógł pomóc, przynajmniej dobrym słowem starał się pocieszyć. I czy mogło być inaczej, przecież doskonale zna mieszkańców gminy, ich biedy i radości. Jest jednym z nich. Tu się urodził, tu ukończył szkołę. Około 15 lat przepracował w miejscowym gospodarstwie rolnym. Obowiązki starosty również pełni już nie pierwszą kadencję.

To dzięki staroście zorganizowano wystawę

- Ostatnio w gminie mieliśmy niecodzienne wydarzenie - mówi pan Henryk. - Zorganizowaliśmy wystawę prac naszego pejzażysty Henryka Korwiela. Wystąpił też nasz zespół wokalny „Brzózka". Wszystko to odbyło się w bibliotece, nie mamy świetlicy. Uprzednio była w domu parafialnym. Jednakże, gdy odzyskał ją były proboszcz Kazlauskas, spłonęła. Teraz już drugi rok mamy innego proboszcza, dzięki Bogu.

- A co do wystawy, nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie fakt, że autor prac - Henryk Korwiel, jest obłożnie chory. Pomimo to nie załamał się. Poruszać się może tylko na wózku inwalidzkim, dzięki pomocy żony Aleksandry. Ale znajduje w sobie siły, by zapomnieć o chorobie, o wszystkim i malować.

- Do tego zachęciły mię córki - mówi pan Korwiel, gdyśmy go odwiedzili. - Gdy pracowałem w zakładzie, nie było o tym mowy. Zresztą i czasu brakowało. Ale, jak zachorowałem, dopiero wówczas zrozumiałem, że nie tak łatwo jest wyleżeć w łóżku nic nie robiąc.

Toteż zwykle pierwszą połowę dnia spędza z pędzlem w ręku. Albo z długopisem. Jak się okazało, pan Korwiel pisze też wiersze. Dzięki swej szwagierce z Kłajpedy, ma je wydrukowane. Pisze po rosyjsku.

- Bo tylko pierwszą klasę skończyłem w języku polskim. Druga już była po rosyjsku - wyjaśnia.

Wiersze są liryczne. Przeplatane jasnymi, młodzieńczymi wspomnieniami, wątkami miłosnymi. - Jestem wdzięczny staroście - mówi pan Korwiel. - To dzięki niemu odbyła się wystawa moich prac i teraz mam wiele wspomnień.

Pokazuje też album z wpisami sąsiadów, znajomych, gdzie dzielą się wrażeniami z wystawy.

Co przysparza kłopotów?

- Co przysparza najwięcej kłopotów staroście? - powtarza moje pytanie. - Oczywiście, bezrobocie - mówi. - Została jedyna spółka rolna, w której pracuje około 60 rolników. Zakład, który zatrudniał 500 ludzi, przekształcił się w ZSA „Germeta" i liczy zaledwie 50 robotników, w powstałej szwedzko-litewskiej spółce „Grosser Wood" wytwarzającej drewniaki, lub jak potocznie nazywają - kłumpie, pracuje 20 osób. Nieco więcej, bo 25 ludzi trudni się w firmie świadczącej usługi przewozowe „Julna" oraz około 40 ludzi u Podvaiskisa, gdzie robią materace. I to bodajże wszystko, co mamy na terenie gminy - mówi starosta. - Pozostali żyją z tego, co wyhodują na działkach osobistych, kto może, trzyma krowy... ale ogólnie, dla większości mieszkańców wsi ciężkie nastały czasy.

Danuta Danowska

Giedrė Purvaneckienė: dzieciom - oświatę! Osobom czynnym zawodowo - pracę! Ludziom starszym - zabezpieczoną starość!

(Dokończenie ze str. 1)

Praca G. Purvaneckienė, badania naukowe, działalność społeczna mają jeden cel - pomagać słabszym, pokrzywdzonym, zrównać możliwości wszystkich ludzi w korzystaniu z pełnowartościowego życia. Ten cel przywiódł ją do Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej i skłonił do udziału w wyborach do Sejmu.

Kandydatka zna języki: litewski, polski, rosyjski. Jako poseł na Sejm zdecydowana jest reprezentować interesy narodowe wszystkich mieszkańców okręgu.

Giedrė Purvaneckienė, jako posłanka, zamierza kierować się następującymi założeniami programowymi:

Problemy okręgu, reprezentowane przez posła na Sejm, muszą być problemami rangi państwowej. Nie wolno dopuścić do ignorowania interesów mieszkańców rejonu. Swego przedstawiciela w Sejmie powinni mieć wszyscy wyborcy, ludzie wszystkich narodowości.

Dzisiejsza większość rządząca wyprzedaje obiekty strategiczne, pozostawiając ludzi bez miejsca pracy. W trosce o armię obecne władze pozbawiają pieniędzy szkoły, przedszkola, szpitale. Wieś jest zdana na pastwę losu. Trzeba się sprzeciwiać realizacji takiej polityki, dążyć do życia zamożniejszego i sprawiedliwszego.

Należy zmierzać do zgody narodowej i równouprawnienia, zapewnić bezpłatną naukę i leczenie, pomoc społeczną, wcielić w życie gwarancje wychowywania dzieci. Sprawy języka i szkół muszą być rozstrzygnięte zgodnie z konwencjami międzynarodowymi. Terytorialny podział samorządów powinien odpowiadać interesom nie tylko całego kraju, ale też miejscowej ludności. Plany rozwoju regionu muszą się opierać na oczekiwaniach mieszkających tu ludzi: należy zmniejszyć bezrobocie i nędzę, położyć kres umyślnym bankructwom, niezwłocznie przyśpieszyć zwrot ziemi właścicielom, powstrzymać upadek spółek rolnych, zwrócić producentom długi przetwórców, stworzyć warunki do normalnego życia.

Socjaldemokraci zasłużyli na zaufanie. Stworzyli oni powszechny dobrobyt w krajach północnych. Tacy socjaldemokraci, jak A. Sakalas, V. Andriukaitis, R. Dovydeniene, N. Medwiediew, J. Olekas oraz inni konsekwentnie bronią w Sejmie litewskim interesów zwykłych ludzi. Dzięki wybraniu przedstawicielki socjaldemokracji do Sejmu wzmocniłaby się sejmowa frakcja socjaldemokratyczna, a jej działalność byłaby bardziej skuteczna.

Zapraszamy do udziału w wyborach oraz oddania głosów na Giedrė Purvaneckienė!

Wileński Rejonowy Oddział Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej

(Zam. 100)

KURS WALUT

Dane na 15 marca 1999 r.

BANKI KOMERCYJNE

	Skup	sprzedaż
Kredyt Bank PBI S.A.		
USD	3,98	4,01
DEM	2,19	2,26
1 złoty polski	0,99	1,10
1 rubel rosyjski	-	-
1 funt brytyjski	6,36	6,65
Snoras		
USD	3,99	4,01
DEM	2,20	2,24
1 złoty polski	0,95	1,05
1 rubel rosyjski	0,12	0,25
1 funt brytyjski	6,32	6,45
Litimpeks		
USD	3,98	4,01
DEM	2,21	2,26
1 złoty polski	0,95	1,12
1 rubel rosyjski	0,12	0,30
1 funt brytyjski	6,43	6,60
Hermis		
USD	3,99	4,01
DEM	2,21	2,27
1 złoty polski	0,99	1,03
1 rubel rosyjski	-	-
1 funt brytyjski	6,38	6,52
Vilniaus bankas		
USD	3,98	4,01
DEM	2,20	2,28
1 złoty polski	-	-
1 rubel rosyjski	-	-
1 funt brytyjski	6,30	6,69

OSZCZĘDNOŚCI

Oprocentowanie roczne depozytów dla ludności

	3-mies.	6-mies.	12-mies.
Kredyt Bank PBI S.A.			
Od 1000 Lt	8,10%	8,60%	9,10%
Ekwiwalent w USD	5,20%	5,70%	6,00%
Ekwiwalent w DEM	3,50%	3,60%	4,00%
Snoras			
Od 1000 Lt	7,67 %	8,39 %	9,12 %
Od 200 USD	4,75 %	5,11 %	6,21 %
Od 500 DEM	4,19 %	4,38 %	5,11 %
Litimpeks			
Od 1000 Lt	8,2 %	8,6 %	8,9 %
Ekwiwalent w USD	5,0%	5,4 %	5,6 %
Ekwiwalent w DEM	3,4 %	3,9 %	4,0 %
Ekwiwalent w EURO	3,3%	4,05%	4,15%
Hermis			
Od 1000 Lt	8,0%	8,5%	9,0%
Od 1000 USD	4,75 %	5,25 %	5,5 %
Od 1500 DEM	3,25 %	4,0 %	4,0 %
Od 1500 EURO	3,25%	4,0%	4,0%
Vilniaus bankas			
Od 500 Lt	7,5 %	8,0 %	9,0 %
Od 500 USD	4,5 %	5,0 %	5,5 %
Od 1000 DEM	2,85 %	2,9 %	3,00 %
Od 1000 EURO	2,3 %	2,5 %	3,00 %
Pierwsza Polska Unia Kredytowa			
100-500 Lt	5,5%	6%	7%
500-1000 Lt	7%	7,5%	8,5%
1000-5000 Lt	8,5%	8,7%	9%
Ponad 5000 Lt	8,5%	9%	10%

Sumy ponad 15 000 Lt lub na termin ponad 12 mies. - oprocentowanie umowne (do 12 %)

Oprocentowanie kredytów

* 15 % w skali rocznej
* „chwilówki":

do 10 dni - 1,5 %
do 20 dni - 2,5 %
do 30 dni - 3,0 %

J.T.

Więcej banków, więcej usług

Nowości rynku finansowego

Jeszcze do niedawna banki oferowały jedynie tradycyjne usługi, podobnie jak w dawnych kasach oszczędnościowych. Dziś wzrosła nie tylko sama liczba banków, ale też zakres świadczonych przez nie usług.

„Hansa Capital" jest pierwszym przedsiębiorstwem oferującym usługi finansowe, któremu udało się zrealizować zaplanowany cel, a mianowicie: zdobyć wspólny rynek krajów bałtyckich.

W rezultacie reorganizacji „Hansa Leasing" utworzono grupę A.S. „Hansa Capital", w skład której weszło 29 kompanii działających w pięciu krajach. Ich wspólny majątek sięga 7 mln estońskich koron. Majątek natomiast „Hansa Capital" w minionym roku wynosił 0,85 mld DEM.

Na Litwie dobrze rozwijają swoją działalność: „Hansa Leasing" i „Baltijos Autolizingas", a także trzy nowo utworzone grupy: „Baltijos Realizacijos Centras", „Investicijų Draudimo Brokeris" oraz „Trailway Rental".

„Hansa Leasing"

Litewska spółka „Hansa Leasing" należąca do dużej firmy holdingowej „Hansa Capital" w roku ubiegłym uzyskała 4,4 mln litów dochodu. W porównaniu z latami ubiegłymi, jest to o 23 procent więcej. Niedawno przedsiębiorstwo „Hansa Leasing" utworzyło regionalne przedsiębiorstwa w Kownie i Kłajpedzie. Spółka „ Hansa Leasing" jako jedna z pierwszych zaprezentowała na litewskim rynku nowy produkt - usługę factoringową. Jako też jedna z pierwszych, zgodnie z międzynarodowymi standardami, w roku ubiegłym uzyskała 3 mln litów odroczeń przypadających na rynek litewski.

„Baltijos Autolizingas"

Jest to również nowa usługa na rynku litewskim wprowadzona głównie z myślą o amatorach czterech kółek, którzy wprawdzie nie mają własnych samochodów, ale chcą skorzystać z wypożyczania. Usługa polega na długoterminowym (2 - 3 miesiące) wypożyczaniu wozów. Po upływie terminu wypożyczenia, klient ma prawo pierwszeństwa wymiany samochodu na inny, bądź, jeśli chce, ma prawo wykupienia wynajmowanego samochodu za jego pozostałą wartość.

Wypożyczanie samochodów jest usługą bardzo dogodną, firma bowiem wynajmująca dba o ubezpieczenie, przegląd techniczny, remonty, sezonową wymianę opon itp. Kierowca otrzymuje kluczyki i jedyne, o co powinien się zatroszczyć, to napełnienie zbiornika paliwem.

Na razie z tego rodzaju usług można skorzystać tylko w Wilnie, ale jeszcze w tym roku będą one świadczone również w Kownie i Kłajpedzie.

Julitta Tryk

Dolną granicę opłaty zmniejszono o połowę

Patenty na odsprzedaż

Od poniedziałku są wydawane patenty na odsprzedaż. Rząd, częściowo nowelizując uchwałę „O trybie wydawania patentów", zezwolił osobom fizycznym, które nabyły patent działalności handlowej na targowisku, sprzedawać towary w celu odsprzedaży dla mieszkańców oraz osób fizycznych, które nabyły patenty na działalność handlową, informuje ELTA.

Na posiedzeniu rządu w ubiegłym tygodniu uzgodnione zostały ustalenia rządu oraz Stowarzyszenia Drobnych Przedsiębiorców i Handlarzy, toteż drobni handlarze zakończyli tygodniową akcję głodową.

Uchwała rządu głosi, że osoby fizyczne, które nabyły patenty działalności handlowej na targowiskach, uprawniające do sprzedaży towarów w celu odsprzedaży, sprzedając towary osobom fizycznym, posiadającym patenty na działalność handlową zobowiązani są wypisywać kwity kupna-sprzedaży towarów lub rachunki-faktury, a pozostałym kupującym - tylko na ich życzenie.

Za patent, uprawniający do sprzedaży na całym terytorium kraju towarów w celu odsprzedaży na targowiskach dolną granicę opłaty zmniejszono o połowę - z 1200 do 600 litów. Dlatego też samorządy, zatwierdzając miejscowe taryfy podatkowe, będą mogły ustalić mniejsze opłaty patentowe.

Stowarzyszenie Drobnych Przedsiębiorców i Handlarzy twierdzi, że pozostały jeszcze nie rozstrzygnięte żądania dotyczące wielkości grzywny za naruszenia handlowe, za tryb znakowania towarów itp.

Inwestorzy norwescy chcą 100 proc.

Norweskie konsorcjum „Western Invest" (WI), posiadające 78,75 proc. akcji „Vakarų laivų remontas" (VLR), w najbliższym czasie zamierza nabyć dodatkowy pakiet 21,25 proc. akcji.

Uczestniczące w konkursie prywatyzacji VLR wspólne przedsiębiorstwo litewsko-ukraińskie „Azovlitas" w przemysł stoczniowy nie zainwestuje. Jego część akcji VLR - 21,25 proc. zamierza nabyć „Western Invest" i całkowicie kontrolować przedsiębiorstwo.

Jak powiedział przewodniczący zarządu WI John Mosvold, inwestorzy norwescy zamierzają rozszerzać w przedsiębiorstwie zakres prac ładunkowych. Na terytorium, wynajmowanym przez VLR, buduje się terminale ładowania metalu i drewna.

VLR, zatrudniająca ponad 1500 osób, w ubiegłym roku wyremontowała 166 statków, w większości zachodnich. Obrót przedsiębiorstwa wzrósł z 91 mln do 132 mln litów.

(BNS)

Rząd wspiera przedsiębiorców

Rząd, po znowelizowaniu założeń działalności ZSA przedsiębiorstwa asekuracyjnego „Lietuvos eksporto ir importo draudimas", stworzył podmiotom przedsiębiorczości drobnej i średniej przychylniejsze warunki do rozstrzygania powstających problemów finansowych oraz ubezpieczenia pożyczek na realizację projektów inwestycyjnych.

Rząd, wcielając w życie Ustawy o Rozwoju Przedsiębiorczości Drobnej i Średniej, częściowo znowelizował uchwałę „O środkach rozwoju przedsiębiorczości".

W ubezpieczaniu pożyczek przestrzega się założenia, że podmiot gospodarczy powinien inwestować co najmniej 20 proc. swych środków w projekt biznesu, dla zrealizowania którego zaciąga się pożyczkę, a największa asekurowana suma nie może przekraczać 800 tys. litów.

(ELTA)

Mniejszy majątek Banku Litewskiego

Majątek Banku Litewskiego w lutym zmniejszył się o 82 mln litów, czyli o 1,4 proc.

Pod koniec lutego majątek Banku Centralnego stanowił 5,645 mld litów, informuje Bank Litewski.

Majątek BL zmniejszył się o 101,3 mln litów (1,9 proc.) - do 5,349 mld litów w związku ze zmniejszeniem się majątku zagranicznego.

Roszczenia wobec sektora prywatnego pod koniec lutego stanowiły 6,8 mln litów (w ciągu miesiąca zmniejszyły się o 0,8 proc.), wobec banków depozytowych - 69,7 mln litów (wzrosły o 36 proc.).

Pozostały majątek BL był szacowany na 219,2 mln litów, w ciągu miesiąca wzrósł on o 0,9 mln litów (0,4 proc.).

Zapas pieniędzy (pieniądze emitowane do obrotu, zapasy banków komercyjnych w BL oraz płatne za okazaniem depozyty innych sektorów) w lutym zmniejszyły się o 51,2 mln litów (1,3 proc.) - do 3,782 mld litów.

Pieniędzy, emitowanych do obrotu przez Bank Centralny pod koniec lutego było 2,879 mld litów - w ciągu miesiąca ilość ich wzrosła o 8,3 mln litów (0,3 proc.).

Zobowiązania zagraniczne BL pod koniec miesiąca wynosiły 369,8 mln litów - o 10,1 mln (2,7 proc.) mniej niż w styczniu.

Depozyty rządowe w ciągu miesiąca zmniejszyły się o 1,1 mln litów (0,1 proc.) - do 924,6 mln litów.

Bilans analityczny BL pod koniec stycznia i lutego (w mln litów):

	01.98	02.98	zmiana mln Lt	zmiana proc.
- majątek zagraniczny	5450,6	5349,3	-101,3	-1,9
- roszczenia wobec sektora prywatnego	6,8	6,8	-0,1	-0,8
- roszczenia wobec banków depozytowych	51,3	69,7	18,5	36,0
- pozostały majątek	218,3	219,2	0,9	0,4
- ogólny majątek	5727,0	5644,9	-82,0	1,4
- zapas pieniędzy	3833,2	3782,0	-51,2	-1,3
w tym: pieniądze emitowane przez BL do obrotu	2871,1	2879,4	8,3	0,3
- zobowiązania zagraniczne	379,9	369,8	-10,1	-2,7
- depozyty rządu centralnego	925,7	924,6	-1,1	-0,1
- środki funduszy pomocy zagranicznej	40,1	38,8	-1,3	-3,3
- konta kapitału	528,1	514,1	-14,0	-2,7
- inne zobowiązania	20,0	15,7	-4,3	-21,6
- łączne zobowiązania	5727,0	5644,9	-82,0	-1,4

Inf. Bank Litewski

Dziennik sztuki

Wrocławski Teatr Pantomimy już w Wilnie

Rewelacyjni wykonawcy „Kaprysu" Gerharta Hauptmanna w reżyserii Henryka Tomaszewskiego. Już dziś obejrzymy ich na scenie wileńskiej. Fot. Marek Grotowski

„Kaprys" noblisty na scenie dawnej Reduty

Historia tego teatru jest drogą wiodącą od pantomimy ilustracyjnej po pełnospektaklowe widowiska rządzące się własną poetyką. Celem było dorównanie teatrowi dramatycznemu - myślą, a baletowi - ruchem. W spektaklu, który obejrzymy dziś (o godz. 18.00) i jutro (17 marca, godz. 15.00 i 18.00, bilety do nabycia w kasie teatru, cena 5 i 8 litów) na deskach Rosyjskiego Teatru Dramatycznego (ul. Basanavičiusa) jest też obecne słowo.

Twórca, reżyser, choreograf i dyrektor Wrocławskiego Teatru Pantomimy Henryk Tomaszewski mówi tak: „Złamałem swoją żelazną dotąd zasadę braku słowa na scenie. Wprowadziłem komentarz słowny, bo szkoda mi było zrezygnować z pewnych filozoficznych rozważań autora. Wydawało mi się, że nie dałoby się tych myśli na pantomimę przełożyć, bo przecież sztuka mimu też ma swoje granice możliwości.

Nadto komedię zrobiłem w manierze filmu niemego, który powstał w okresie, gdy sztuka Hauptmanna była grywana. Wiadomo, w filmie niemym nie mówiło się, ale słowo na ekranie się pojawiało. Tam było pisane, tu je słyszymy... Wybrałem komedię nie bez powodu. W zespole mam dwóch znakomitych komików - Łukasza Jurkowskiego i Aleksandra Sobiszewskiego. Takich mimów należało wykorzystać..."

O czym komedia, którą dziś obejrzymy na deskach wileńskich? Dwóch facetów pijanych w sztok, zasypia w parku jakiegoś dolnośląskiego księcia. Natyka się na nich towarzystwo wracające z polowania i postanawia zabawić się ich kosztem. Jednemu wmawiają, że jest księciem, a drugiemu, że kobietą. Oni w to uwierzą i zaczynają żyć według nowych wcieleń. Jakie są tego konsekwencje, dowiemy się dziś.

Premiera „Kaprysu" odbyła się w 1996 roku na scenie jeleniogórskiego Teatru im. Norwida, w 40. rocznicę działalności pantomimy wrocławskiej. Henryk Tomaszewski „z wielkim mistrzostwem lepi sceniczny smakołyk, którego tematem - ulotność wszystkiego". Spektakl jest dojmująco aktualny, a „aktualność w teatrze jest zawsze wielkością teatru". Powstał na kanwie sztuki Gerharta Hauptmanna - klasyka literatury niemieckiej, laureata Nagrody Nobla (za sztukę „Tkacze", 1912 r.), który urodził się w 1862 r. w Szczawnie Zdroju a umarł w 1946 w Jagniątkowie na Śląsku. Umarł już na polskim Śląsku, kiedy Rzesza legła w gruzach. Był autorem popularnym w Niemczech, jego twórczość znano też za granicą. Tłumaczyli go Kasprowicz, Staff, Konopnicka.

Z myślą o „Kwiatach Polskich"

23 maja, w Niemenczynie odbędzie się już XI Festyn „Kwiaty Polskie". Impreza na trwałe wpisała się do kalendarza najważniejszych wydarzeń artystycznych i kulturalnych Wileńszczyzny. Co roku ściąga do podwileńskiego Niemenczyna liczne działające na Litwie polskie ludowe zespoły artystyczne. Ich połączone popisy są wielką atrakcją dla publiczności, która niezależnie od pogody gremialnie ściąga z różnych zakątków na festyn. Podejmuje on zazwyczaj też licznych gości z Polski, w tym zespoły , które swymi występami urozmaicają przebieg przedsięwzięcia. Przygotowania do kolejnego festynu rozpoczynają się praktycznie w dniu zakończenia poprzedniego. Twórca „Kwiatów Polskich" JAN MINCEWICZ non stop czuwa nad tym. W ub. piątek w PGA „Znad Wilii" przeprowadził kolejne seminarium z udziałem kierowników lub przedstawicieli zespołów, które ubiegają się o udział w „Kwiatach Polskich".

Omówiono także kwestie związane z przebiegiem imprezy (też już tradycyjnej i też powstałej z inicjatywy J. Mincewicza) - Święta Pieśni i Poezji Religijnej „Ciebie, Boże, wysławiamy". Ustalono, że eliminacje rozpoczną się o godz. 12.00 w dniu 21 marca, w lokalu Wileńskiej Szkoły Średniej nr 5 na Antokolu. Warunki - liberalne: recytacja, wykonanie piosenek w dowolnym składzie zespołu, lub przez solistów, z akompaniamentem , lub - bez. Samo Święto przewidziane jest na 5 kwietnia i odbędzie się w kościele Ducha Świętego.

„Kwiaty Polskie" - przeglądy rozpoczną się już 12 kwietnia, tak jak zawsze, według stref. Obecni na seminarium kierownicy zespołów uzgodnili czas przeglądu, inni proszeni są o pilny kontakt z Janem Mincewiczem.

Omówiono szereg spraw technicznych związanych z przygotowaniami i przebiegiem festynu, wrócono do kwestii repertuarowych, m. in. znajdą się w programie utwory Stanisława Moniuszki, którego 180 rocznica urodzin przypada właśnie w maju br. Obecny na seminarium Michał Treszczyński poinformował o powstającym w Niemenczynie, w lokalu starego klubu kultury, muzeum sztuki ludowej i zwrócił się z apelem do wszystkich obecnych, aby włączyli się do tej sprawy. Otwarcie muzeum jest planowane w dniu festynu. Niezależnie od tego, podobnie jak w latach poprzednich, zorganizowana zostanie wystawa - sprzedaż sztuki ludowej.

Halina Jotkiałło

Jubileusz 50-lecia Zespołu Skrzypcowego i Chóru Gimnazjum Sztuk Pięknych im. M.K. Čiurlionisa

Koncert okazjonalny

- odbył się w niedzielę, 7 marca br. w sali koncertowej Filharmonii, przy szczelnie wypełnionej sali, w atmosferze niezwykle uroczystej i wzruszającej, z udziałem młodych wykonawców oraz mistrzów średniej i starszej formacji, absolwentów obecnego Gimnazjum (dawniej - Szkoły).

Chór młodych adeptów wystąpił pod kierunkiem kierownika artystycznego Romasa Gražinisa, przemiennie dyrygowali uczniowie starszych klas, poszczególne utwory wykonali młodzi soliści. W koncercie udział wzięli Siergiej Okruszko (fortepian), Sigutė Grażinienė (fortepian), Povilas Jaraminas (fortepian), Zigmas Žukas (kontrabas).

Zespołem Skrzypcowym dyrygował jego wieloletni kierownik artystyczny (onże - wykonawca) Andrzej Krewniewicz (Andrius Krevnevičius).

Koncert prowadził muzykolog Viktoras Gerulaitis.

Wykonano utwory: M.K. Čiurlionisa, A. Corellego, W.A. Mozarta. L. van Beethovena, F. Schuberta, J. Brahmsa, P. Ebena, E. Elgara, K. Brundzaitė, B. Kutavičiusa i in.

50 lat tych obu zespołów - to piękna karta w historii litewskiego ruchu muzycznego, znaczona wybitnymi nazwiskami. Tu - odbywały się premiery znanych dziś w świecie kompozytorów litewskich, jak Osvaldas Balakauskas, Feliksas Bajoras i in., tu - próbowali swych sił artystycznych dyrygenci takiego formatu jak Jonas Aleksa, Gintaras Rinkevičius... Tu... można tak w nieskończoność wymieniać długi rejestr nazwisk, jak to zazwyczaj z okazji rocznic, jubileuszów jest już tradycyjnie przyjęte, ale dzisiaj - zatrzymam się dłużej na jednym...

Maestro Andrzej Krewniewicz i jego wspaniały Zespół

Zespół Skrzypcowy Gimnazjum Sztuk Pięknych im. M.K. Čiurlionisa został założony nieco wcześniej aniżeli Chór, ma zatem dziś niejako „prawo do starszeństwa". Jego kierownik artystyczny Andrzej Krewniewicz święci obecnie uroczystość podwójną: 50 - lecie Zespołu i 25-lecie swojej w nim pracy. Zespół często bywa w objazdach, koncertuje za granicą, jest zdobywcą licznych nagród.

Na jubileuszowym koncercie ubiegłej niedzieli znakomicie wypadły pod jego batutą (tudzież w jego i Zespołu wykonaniu) „Ave Maria" Schuberta (aranżacja V. Bagdonasa), „Serenada", „Tańce węgierskie" (5) Brahmsa (aranżacja A. Krewniewicza), „Preludium b-moll" Čiurlionisa (aranżacja V. Bagdonasa), „Na skrzydłach pieśni" op. 34 nr 2 Mendelssohna (aranżacja A. Krewniewicza) oraz parę „czardaszów" (tak trochę „dla rozgrzewki" przed zbliżającym się wyjazdem Zespołu na Węgry i do Niemiec).

Na zakończenie - po długich brawach i bisowaniu - Zespół wykonał utwór ojca maestro - Adama Krewniewicza pt. „Walc litewski. Przylaszczek".

Najwięcej bodaj owacji zdobyły utwory Brahmsa, pulpit dyrygencki uginał się pod wiązankami kwiatów oraz palm „kaziukowych"...Cały Zespół (dziewczęcy) spisał się znakomicie, najwięcej braw i zaszczytów zdobyła laureatka konkursu międzynarodowego Simona Venclovaitė (solo - utwory z tematu wstępnego „Adagia" Beethovena)... Najwięcej satysfakcji wyniósł z tego wieczoru sam maestro Andrzej Krewniewicz.

Zapracował na tę niepowtarzalną, bo wszak efemeryczną chwilę, uczciwie. Jubileusz 50-lecia, 25-lecia bywa wszak raz w życiu. Przygotowywał się do tego momentu z dużą odpowiedzialnością. Muzyka nie znosi pobłażania - tak względem siebie, jak też uczniów. Mierność w muzyce jest niedopuszczalna. Nie ma w muzyce imion ani rzeczy drugorzędnych. Uzdolnienia, talent - tego nie wystarcza. Mistrzostwo doprowadzone do szczytu wymaga ogromnego nakładu wysiłków, wielka sztuka skrzypcowa potrzebuje wytężonej, systematycznej pracy. Zespół będzie zgodny i zgrany wtedy, kiedy się jest w zgodzie z sobą samym. Andrzej Krewniewicz sięga po smyczek do ręki nie tylko przed wyjściem na salę koncertową. Ćwiczy, stale ćwiczy, stara się nigdy nie zaniechać gry w domu.

Wyrósł nad kowieńskim Niemnem w rodzinie słynnego skrzypka Adama Krewniewicza. Znajomość ze skrzypcami zawarł od dziecka. Nie mówi dziś - „przyjaźń", „miłość", ale właśnie - znajomość. Dziadek grał na skrzypcach jako skrzypek ludowy, ojciec - jako pierwszy w Litwie skrzypek profesjonalny. To jemu, ojcu, zawdzięcza dziś tę cudowną profesję. Bo tak między Bogiem a prawdą nie za bardzo w dzieciństwie, a i we wczesnej młodości, do tego instrumentu się palił. Wysoki, barczysty, mocnej budowy, wolał gry i zabawy chłopięce, a miały one rodowód „czysto nadniemeński", na przykład: przepłynąć Niemen pod wodą (a nie na jej powierzchni) z... rękami związanymi sznurami... Albo: szalona, brawurowa jazda samochodem (tej swojej słabości nie wyzbył się do dziś)...

Kiedy wszystkie przedmioty i barwy widzianego świata nauczył się przemieniać w dźwięki? Chyba jednak...także w dzieciństwie, ale wtedy nie myślał o tym, że kiedyś będzie po prostu z tego żył. Że za chwile cudownego uniesienia będzie musiał płacić wysoką cenę: nerwami jak struny napiętymi, godzinami, w których obrzmiewają nogi, a łokcie i ramiona stają się jakby drewniane-...A do tego - olbrzymi ładunek intelektualny, uczuciowy, zmienność, przemieszanie tych uczuć, kiedy się „wsłuchuje" w swoich poprzedników z różnych epok (melancholijne, delikatne skrzypce Corellego, demoniczne pasaże Tartiniego...), a do tego - skrzypienie, zgrzytanie okrutnej nieraz, brutalnej rzeczywistości...

Przyglądam się jego instrumentowi muzycznemu i próbuję zgadywać w myślach - który to już z rzędu? A może to wciąż ten sam - jeden-jedyny, wypróbowany przyjaciel, który nigdy, nawet w najbardziej ryzykownych momentach nie zawiedzie? O takie rzeczy skrzypka się nie pyta. Nigdy on nie zdradzi swoich skrzypiec sekretu. Ani nazwiska lutnika, ani firmy... Skrzypce - to tajemnice drzewa. Różne rodzaje drzew wydają odmienny dźwięk. Efy, przestrzeń między nimi - na każdych skrzypcach umieszcza się inaczej... Kiedyś górne deki robiło się z jodły bałkańskiej, falistego klonu. Jodła - drzewo magiczne, o każdej porze roku w niezmiennie zielonej szacie - daje wyjątkową jakość dźwięku. Deki skrzypiec wyrabia się także z drzewa gruszy. (No właśnie - dlaczego z gruszy a nie z jabłoni rodzącego owoce grzechu? - natura nie lubi zdradzać swoich tajemnic...).

Dźwięki zawsze żyją w naturze, trzeba je tylko niczym szybującego w powietrzu ptaka - złapać i oswoić...Tego uczył jego ojciec. Dziś jest szczęśliwy, że nauka ta nie poszła na przysłowiowy wiatr...

Alwida Rolska

W pierwszą sobotę maja odbędzie się 10 zjazd baikerów Litwy

„W dzień minister, w nocy - wilk"

Juozas Šuliauskas z nieodłączną fajką i „Harleyem".

„Motocykl jest jak kobieta, jeśli nie jeździsz na nim przez pół roku, czujesz się, jakbyś nie miał kobiety przez ten sam czas. Tęsknisz do niego i czekasz na wiosnę, kiedy nareszcie wsiądziesz i ruszysz w drogę. Motocykl dodaje człowiekowi wolności, pewności siebie - z łatwością możesz kogoś wyprzedzić, przejechać się chodnikiem, praktycznie nie istnieją korki na drodze. Jesteś tu panem. A jeśli miewasz depresje - siadasz na swój ulubiony pojazd, naciskasz na gaz i w taki sposób odpoczywasz." Tak uważa niejedna osoba, która popularnie z amerykańska nazywa się u nas „baikerem", a do swego motoru ustosunkowuje się niczym do niemowlęcia. Niektórzy myślą o baikerach z obawą, inni patrzą na nich z zazdrością i chcą ich naśladować. Z filmów amerykańskich pamiętamy tych ubranych na czarno z łańcuchami, których głównym zajęciem są kobiety, narkotyki, broń. Nie mają oni stałej pracy, zbierają się w podejrzane grupy i zajmują się rozbojem. Są oni zwariowani, gorącej krwi, najczęściej naćpani narkotykami, odurzeni alkoholem. Mają ładne dziewczyny, również lubiące ryzyko i przygody. Ostatnio nie tylko w filmach amerykańskich możemy „zachwycać się" takimi widokami. W tym roku po raz dziesiąty w pierwszą sobotę maja gromady przeważnie młodych ludzi na swoich motocyklach pojadą przez całe Wilno. Nastąpi otwarcie sezonu baikerów, którzy zjeżdżają się z całej Litwy, by pokazać siebie, popatrzeć na innych, porozmawiać o planach i osiągnięciach.

Na Litwie ruch ten rozpoczął się w latach 1988 - 89. Młodzież szukała urozmaicenia w spędzeniu swego wolnego czasu. Był to też swego rodzaju protest przeciwko monotonii, a nawet ustrojowi. Baikerzy dyżurowali przy Sejmie w owych pamiętnych dniach styczniowych w roku 91.

Pierwsze cztery zjazdy odbywały się bez większego rozgłosu - zjeżdżali się baikerzy i na tym się wszystko kończyło. A od roku 96 zaczęto już te zjazdy organizować na szerszą skalę, a inicjatorem, organizatorem i mecenasem tych imprez jest Juozas Šuliauskas. Zarejestrował on instytucję publiczną „Show motocyklistów". „U nas nie ma żadnego systemu, wszystko na razie jeszcze się formuje, a baikerzy budzą jedynie dreszcze swoim wyglądem. Starają się kopiować zachód, ale ograniczają się jedynie imagem. Na Litwie motocyklista i baiker jest to samo, a na zachodzie są ogromne różnice. Chodzi o dobieranie stylu muzyki, ubrania, stylu życia. Próbuję to jakoś usystematyzować."- twierdzi Juozas Šuliauskas.

Od czasu do czasu organizuje on spotkania wszystkich klubów baikerów Litwy. Ostatnie odbyło się 19 grudnia ub. roku. Zarejestrowanych klubów, co mają własne oznakowania w Wilnie, jest 4. Są to „Crazy in the dark", „Laisvieji angelai", „Naktiniai paukščiai", „ Juodieji vilkai". W innych miastach Litwy ogółem jest ich ponad 10. Baiker Juozas sądzi, że u nas one jeszcze się formują, ale naprawdę są chętni tworzenia takich grup.

Wśród ludzi tego ugrupowania są też Polacy. Juozas wymienia tu przede wszystkim Leszka Szerlata, jednego z inspiratorów tej ideologii na Litwie. W ogóle twierdzi, że narodowość w tym przypadku nie ma żadnego znaczenia, „wśród nas nie ma chyba tylko Murzynów". W Ameryce u Murzynów ten rodzaj zajęcia jest również bardzo popularny, preferują oni motocykle sportowe.

Prawdziwy baiker

Za prawdziwego baikera uważa się ten, kto należy do ugrupowania kontrolującego poszczególny region. Można ich w jakimś stopniu porównać z naszymi krótko ostrzyżonymi facetami jeżdżącymi dobrymi samochodami i nie mającymi podstawowej pracy. Żyją oni z pieniędzy brudnych. Na Litwie co niektóre kompanie również próbowały to wprowadzić, jednakże szybko się uspokoiły. W większości na Litwie baikerzy mają podstawową pracę, rodzinę i hobby, którym w ich przypadku jest motocykl. Pasuje do nich przysłowie „w dzień minister, a w nocy - wilk". Trudno uwierzyć, ale w tej kompanii są też ludzie solidni: biznesmeni, prawnicy, bankowcy. Jednak, zdaniem Juozasa, takich ludzi na Litwie mogłoby być więcej. W niektórych krajach świata nawet senatorzy nazywają siebie baikerami. Wieczorami ubierają się na czarno, siadają na swój motocykl i pędzą razem z wiatrem.

W Wilnie miejscem wieczornych spotkań baikerów jest nocny klub „Ameryka". Zbiera się tam co prawda tylko część młodszej generacji ubranych na czarno chłopców i dziewcząt. Trudno jest wymienić jeden klub, najbardziej lubiany przez nich. Najważniejsza jest stworzona tam atmosfera, nawet nie chodzi o wystrój wnętrza. Lubią „Prie parlamento", czasem ci solidniejsi zajrzą do „Indigo". Algirdas Kaušpedas, architekt litewski, zmienił wystrój wnętrza w „Fortasie", gdzie całe otoczenie jest związane z motocyklami, więc baikerzy i tu się zbierali.

Napój baikera

Tradycyjnym napojem baikera jest whisky „Jim Beam". Jest ono mocniejsze od innych, ma ostrzejszy smak. W Ameryce zaś piją bourbon (amerykańskie whisky z kukurydzy). To, że tak popularne jest u nas piwo, wynika z tego, że w większości na Litwie baikerzy są biedni. Whisky czy bourbon kosztuje, a mając 2-3 lity możesz sobie zawsze pozwolić na kufel piwa. Zależy to też od kraju. W Niemczech piwo jest popularne samo przez się.

Podstawowa masa baikerów to biedacy, którzy nie mogą sobie pozwolić nie tylko na dobre whisky, ale na dobre skórzane ubranie, nie mówiąc już o drogim motocyklu. Symbolem, marzeniem jest oczywiście Harley - Davidson. Co lepszy kosztuje nawet 80 tys. litów. Najczęściej miłośnicy motocykli sami konstruują swoje motory - dobierają kolory, modele. Są to tzw. motocykle kostiumowe, niefabryczne. Są one obiektem dumy każdego z nich.

Jednym ze źródeł zarobku baikera jest robienie tatuaży. W Wilnie oficjalnie zarejestrowane są dwie firmy. Robienie tatuaży jest popularne wśród miłośników jednośladów (zresztą ostatnio nie tylko wśród nich), chociaż nie jest to koniecznością. Co poważniejsze ugrupowania mają jakieś własne oznakowania.

W tym roku już dziesiąty

W pierwszą sobotę maja w roku bieżącym jubileuszowy zjazd baikerów odbędzie się w Gariunai na placu spółki „Geruda". Wstęp dla widza będzie kosztować 5 litów, dla motocyklisty - 10. Najwięcej na zjeździe było 8 tys. motocykli. Często na jednym motorze są 2 ludzie. Ta symboliczna zapłata jest za show, za koncerty, wyścigi. Odbędzie się rzucanie baków w górę, w dal, kręcenie koła motoru, z którego bucha najwięcej dymu. Dziewczyny będą rywalizowały w konkursie na najładniejszy biust. Prawdopodobnie wystąpią zespoły „Rebelheart", „N-14", „Ruination". Organizatorzy mają zamiar zaprosić również Virgisa Stakenasa, wykonawcę muzyki country.

Agnieszka Skinder

Fot. **Marian Paluszkiewicz,** z archiwum własnego **Juozasa Šuliauskasa**

Kiedy przejeżdża masa czarnych, skórzanych baikerów przez stolicę, zatrzymywany jest ruch na ulicy.

Wiadomości od „JAM RECORDS"

Asta Pilipaitė i Linas Zareckas, mający pseudonim Choras, pochłonięci są troskami rodzicielskimi. Maleńka Saulutė już zaczęła razem z rodzicami odwiedzać miejsca publiczne - chodzi do sklepów, w gościnę, bardzo lubi, kiedy ją się trzyma na rączkach, przezwano ją nawet „ruczną" (z rosyjskiego oznacza „ręczna"). Ciekawska i żwawa dziewczynka interesuje się wszystkim, co się dzieje wokoło. Niezadługo będzie musiała zapoznać się z „chlebem muzykanta". Asta już rozpoczęła koncertować - odbyło się to podczas wręczania nagród „Język 98" w „Muzikinis angaras". A 25 marca rozpoczyna swoje tournee koncertowe, na które wyrusza razem z latorośłą.

Irena Starošaite po zamążpójściu nie przerwała swojej działalności muzycznej. Koncertuje aktywnie i tworzy piosenki do nowego albumu. Na razie trudno jest przewidzieć, jaki on będzie, czy zmieni się styl muzyczny, jedno jest jasne - tworzyć będą starzy dobrzy przyjaciele - muzycy z zespołu „Studija". Nie oznacza to wcale, że Irena znowu powraca do zespołu. Piosenkarka nie zamierza zrezygnować z kariery solistki, do której zachęciło powodzenie albumu „Saulė leidžias" (Słońce zachodzi").

Zespół „Rebelheart" zdecydował się odrodzić młodzieńcze historie miłosne w klipie wideopiosenki „Czy ochronisz moją miłość?". Na początku chciano wykorzystać urywki z filmu „Rówieśnicy", w którym dźwięczy oryginalna wersja tej piosenki. Jednakże z powodu nieotrzymania materiału, zrezygnowano z tej idei. Z powodu usterek technicznych spóźniło się nagrywanie samego wideoklipu, jednak 8 marca - w Międzynarodowym Dniu Kobiet już rozpoczęły się prace. Drukarnia znajdująca się przy kościele św. Anny została już przekształcona w studio filmowe. Image panów z „Rebelheart" będzie się różniło od agresywnego wyglądu scenicznego.

Klip do piosenki Janiny Miščiukaitė „Nieko neivyko" („Nic się nie stało") z albumu „[tave" („Do ciebie") będzie filmowany po powrocie jej z USA. Możliwe, że miejscem nagrań będzie „Muzikinis angaras", czy gdzie indziej - pewne jest to, że będzie gwarno, dużo ludzi, planuje się zaprosić jak najwięcej gwiazd, aby było weselej. Wszak piosenka też jest nastrojowa, wesoła.

Krótko

Nowe gimnazjum

Jedyne w Polsce gimnazjum, w którym będą klasy z litewskim językiem nauczania, powstanie od września w Puńsku (Podlaskie). W poniedziałek uchwałę w tej sprawie przyjęła tamtejsza Rada Gminy.

Od września w gimnazjum w Puńsku będzie się uczyć 50-60 osób. Zostaną utworzone dwie klasy z językiem litewskim (wszystkie przedmioty, z wyjątkiem historii i języka polskiego, będą nauczane po litewsku) i jedna polska.

Nie ma decyzji

Obradująca wczoraj Rada Gminy w Puńsku nie podjęła decyzji w sprawie propozycji Straży Granicznej, dotyczącej możliwej zmiany lokalizacji spornej strażnicy. Wcześniej ustalono, że Rada zrobi to do końca marca.

Wyspecjalizowany przemyt

Blisko 71,5 tys. paczek papierosów bez znaków akcyzy odkryli celnicy z przejścia granicznego w Budzisku (Podlaskie) w dwóch ciężarówkach, jadących z Litwy do Niemiec. Przemyt oszacowano na 180 tysięcy złotych.

Papierosy ukryto w specjalnie przygotowanych skrytkach pod sufitem przyczep, na podwójnych metalowych stelażach.

Polscy celnicy uważają, że za wschodnią granicą działają wyspecjalizowani wytwórcy skrytek do przewożenia kontrabandy w ciężarówkach. Tym razem schowki były identyczne, ale auta należą do dwóch różnych firm.

Niedawno przemyt papierosów przez przejście graniczne w Budzisku znaleziono w profesjonalnie przygotowanych skrytkach w podwójnej podłodze ciężarówek.

Droga otwarta

Polska może wystąpić o ekstradycję Heleny Wolińskiej. Izba Wojskowa Sądu Najwyższego w piątek oddaliła jej odwołanie i utrzymała decyzję o aresztowaniu.

Wolińska, b. stalinowski prokurator, odwołała się od nakazu jej aresztowania, wydanego 18 stycznia przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie.

Mieszkająca dziś w W. Brytanii Wolińska jest podejrzana o bezprawne aresztowanie bohatera Armii Krajowej, gen. Augusta Fieldorfa. W swym odwołaniu Wolińska podtrzymywała opinię, że nie jest winna zarzucanego jej czynu.

W styczniu 1999 r. sąd wydał nakaz aresztowania 80-letniej Wolińskiej, co otwierało drogę do zapowiadanego wniosku o jej ekstradycję. Orzeczenie SN uprawomocniło ten nakaz.

Sąd Najwyższy uznał, że decyzja pierwszej instancji jest zgodna z prawem, a uzasadnienie wyczerpuje przesłanki konieczne do decyzji o areszcie. Tym samym sąd „wykreował przesłankę do wystąpienia przez Polskę o ekstradycję Wolińskiej z W. Brytanii".

Akt łaski

Poniedziałkowy dziennik włoski „Corriere della Sera" utrzymuje, nie podając źródeł, że papież Jan Paweł II wystąpił o akt łaski wobec Ali Agcy - człowieka, który strzelał do niego 13 maja 1981 roku na placu św. Piotra.

Plusy i minusy członkostwa Polski w NATO

Więcej korzyści

Członkostwo Polski w NATO przyniesie znacznie więcej korzyści niż dodatkowych zmartwień - uważają przedstawiciele polskich resortów obrony i spraw zagranicznych.

Polska niewątpliwie będzie musiała w większym stopniu koordynować swoją politykę obronną z sojusznikami - mówi Tomasz Siemoniak - dyrektor Biura Prasy i Informacji MON.

Może to zaowocować m.in. ograniczeniem eksportu wytwarzanej w Polsce broni do krajów, które mogą potencjalnie zagrozić bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych lub ich sojuszników.

Kluczowe znaczenie w sprawie możliwych dodatkowych obowiązków Polski w NATO będzie miała nowa doktryna Sojuszu, którą państwa członkowskie dopiero tworzą. Dyskusje nad nią mają zakończyć się na szczycie w Waszyngtonie 23-25 kwietnia.

Polska, jako pełnoprawny członek NATO, musi respektować art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego, w myśl którego każdy kraj NATO ma obowiązek udzielenia pomocy wojskowej każdemu zaatakowanemu sojusznikowi. Polska musi więc tak samo bronić każdego państwa NATO, jak i każdy inny sojusznik musi bronić Polski przed agresją z zewnątrz - w myśl zasady „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego". Jeżeli natomiast zostaną zaatakowani sojusznicy strategiczni USA spoza NATO, np. Izrael, Japonia czy Australia, to z Traktatu Waszyngtońskiego nie wynika, że polscy żołnierze mają walczyć w ich obronie. „Każdorazowo będzie to sprawa podjęcia lub nie odpowiedniej decyzji przez polskie władze" - uważa Siemoniak.

Prezydent, premier i minister obrony narodowej zgodnie podkreślają, że po przyjęciu do NATO, Polskę czeka jeszcze wielka praca.

„Mieliśmy prawo do wielkiej radości, bo moment jest historyczny, a teraz zaczyna się wielka praca" - powiedział Aleksander Kwaśniewski.

Prezydent podkreślił, że Polska chce być w Sojuszu partnerem i poważnym sojusznikiem. „A więc przede wszystkim trzeba utrzymać wzrost gospodarczy, zachować stabilność polityczną, umacniać struktury demokratyczne, unowocześniać Polskę, chociażby poprzez lepszą edukację, większe nakłady na technikę, naukę i postęp" - powiedział Kwaśniewski.

Jerzy Buzek zaznaczył, że chodzi głównie o przezbrojenie polskiej armii. „Łączność musi być na najwyższym poziomie" - powiedział premier. Buzek podkreślił, że w tej sprawie możemy liczyć na pomoc ze strony NATO, ale chodzi przede wszystkim o wsparcie naszego przemysłu zbrojeniowego. „Mamy już program" - dodał.

Minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz zwrócił uwagę, że Polska w NATO będzie uczestniczyć we wszystkich decyzjach. W związku z tym plany, które zostaną wypracowane, także dla polskich sił zbrojnych, nie będą z zewnątrz. „To będą nasze plany" - powiedział Onyszkiewicz.

Bronisław Geremek podczas podpisywania dokumentu o wstąpieniu Polski do NATO.

Fot. EPA-ELTA

A. Kwaśniewski i L.Wałęsa podadzą sobie rękę

Za pośrednictwem video

Lech Wałęsa i Aleksander Kwaśniewski podadzą sobie rękę podczas uroczystości 50-lecia NATO w Waszyngtonie. Rolę mediatora między zwaśnionymi politykami odegrał prezenter „Faktów" TVN Tomasz Lis, który w piątek zrelacjonował to w swoim programie. „Przyjąłem przeprosiny Kwaśniewskiego, za jego niegodne zachowanie się w kampanii prezydenckiej" - powiedział Wałęsa .

Przeprosiny Kwaśniewskiego zostały nagrane na taśmie przez TVN - poinformował dziennikarz tej telewizji Tomasz Lis, który następnie przekazał kasetę Wałęsie. Wałęsa odpowiedział Kwaśniewskiemu również za pośrednictwem nagrania video.

Od czasu kampanii prezydenckiej Wałęsa powtarzał, że nie ma mowy, by uścisnął dłoń Kwaśniewskiego. Panu mogę podać nogę - miał powiedzieć zirytowany Wałęsa do Kwaśniewskiego tuż po pierwszej debacie prezydenckiej. Wałęsa wspomina, że przed debatami telewizyjnymi z Kwaśniewskim, podczas kampanii w 1995 roku, sztaby obu kandydatów ustaliły pewne warunki ich przeprowadzenia.

Według b. prezydenta, Kwaśniewski ich nie dotrzymał: zgodnie z umową miał czekać na Wałęsę w studiu, tymczasem nie tylko spóźnił się do studia, ale na dodatek wchodząc nie przywitał się z ówczesnym prezydentem. „Chciał mnie zirytować i zdenerwować" - powiedział Wałęsa. Dodaje, że kiedy rozpoczęła się transmisja debaty, Kwaśniewski „grał dżentelmena i dobrze wychowanego człowieka".

„Ja wtedy odpowiedziałem mu tym samym, co on zrobił mi na początku, gdy kamery nie pracowały. I za to mieli rodacy do mnie pretensje" - mówił Wałęsa.

Według relacji Lisa, podczas przeprowadzanego w piątek wywiadu zapytał Wałęsę, czy podałby rękę Kwaśniewskiemu, gdyby wcześniej otrzymał od niego przeprosiny. Wałęsa odpowiedział, że tak - jest gotów wybaczyć, gdyby otrzymał przeprosiny za obrażenie urzędu, o który walczył z Kwaśniewskim.

Ekipa TVN udała się następnie do Pałacu Prezydenckiego. Podczas rozmowy z Kwaśniewskim, Lis wspomniał, że Wałęsa nadal jest bardzo urażony wydarzeniami sprzed 4 lat.

„Na to prezydent Kwaśniewski odpowiedział, że chwila jest szczególna, Polska wstępuje do NATO, więc jeśli Lech Wałęsa czuje się urażony tym, co się wtedy stało, to gotów jest go przeprosić. Padło słowo „przepraszam" - mówił Lis.

Z kasetą z nagranymi przeprosinami Lis ponownie pojawił się u Wałęsy. Lis powiedział PAP, że po przesłuchaniu odpowiedniego fragmentu były prezydent stwierdził jednak: „To za mało. Obrażono urząd"; uznał, że przeprosiny powinny być bardziej stanowcze.

Wałęsa zaproponował, aby Kwaśniewski przyjechał do niego, do siedziby jego Instytutu przy Al. Jerozolimskich.

„Ponieważ pan nie chce pojechać do pałacu, a nie sądzę, aby prezydent Kwaśniewski przyjechał do pana, dlatego proponuję, aby spotkali się panowie w pół drogi, o godz. 19.00 na Placu Piłsudskiego" (uroczystość wciągnięcia flagi na maszt z okazji wstąpienia Polski do NATO) - nakłaniał Lis.

Wałęsie spodobał się ten pomysł. Niestety problemy techniczne, brak przemówienia i protokół dyplomatyczny spowodowały, że zrezygnowano z niego. „Obawiano się, że znowu wyszedłby z tego jakiś „kociokwik" - tłumaczył dziennikarz TVN.

Wałęsa poprosił o 5 minut. Wrócił po pół godzinie. Powiedział, że w takiej sytuacji przyjmuje przeprosiny. Na szczycie NATO w Waszyngtonie obaj panowie podadzą sobie ręce. Będą rozmawiać o Polsce i razem będą świętować ten bardzo szczęśliwy dla Polski dzień.

Kancelaria Prezydenta odmówiła komentarza. „Nie zajmujemy się reklamą programów telewizyjnych. To jest akcja promocyjna red. Lisa, który albo jest dziennikarzem, albo politykiem" - odpowiedział krótko jeden ze współpracowników Kwaśniewskiego.

Clinton i Solana grożą Serbom, o ile nie podpiszą układu

Ryzyko katastrofy

Prezydent USA Bill Clinton i szef NATO Javier Solana oświadczyli w poniedziałek, że NATO nie będzie miało wyboru i uderzy, o ile prezydent Jugosławii Slobodan Miloszević nie podpisze planu pokojowego w sprawie Kosowa.

Tematem rozmowy przebywającego z wizytą w Waszyngtonie sekretarza generalnego NATO z amerykańskim prezydentem była sytuacja w Kosowie i przygotowania do jubileuszowego szczytu sojuszu w Waszyngtonie pod koniec kwietnia.

Delegacja kosowskich Albańczyków na drugą rundę rozmów w sprawie Kosowa, które rozpoczęły się w poniedziałek w Paryżu, zapowiedziała podpisanie planu pokojowego we wtorek. „Zachęcam pana Miloszevicia, aby również zgodził się na warunki (porozumienia), abyśmy mogli uniknąć dalszego konfliktu i przelewu krwi" - powiedział prezydent Clinton dziennikarzom przed rozmową z Solaną.

Zapytany czy NATO zaatakuje jeśli Miloszević nie podpisze porozumienia, Clinton oświadczył: „Jasno powiedzieliśmy, jaka jest nasza polityka. Jeśli (prezydent Jugosławii) wykaże nieustępliwość i agresywną postawę - nie mamy większego wyboru".

Solana, który w tej sprawie zgadza się z Clintonem, dodał: „Jeżeli Miloszević nie podpisze, ryzyko katastrofy będzie bardzo duże i my musimy temu zapobiec. I NATO temu zapobiegnie".

Clinton dał jednak do zrozumienia, że USA i NATO dadzą Belgradowi trochę czasu do namysłu. „Rozmowy nie mogą trwać w nieskończoność, ale musimy dać wszystkim trochę czasu do oceny bieżącej sytuacji" - powiedział amerykański prezydent.

Tymczasem w poniedziałek Kosowo było widownią kolejnych starć jugosłowiańskich formacji zbrojnych z partyzantami albańskimi - gdy w tym samym czasie w Paryżu wznowiono rokowania pokojowe zwaśnionych stron.

Oddziały jugosłowiańskie, stacjonujące w wiosce Drvare, około 20 km na północ od Priszttiny, ostrzeliwały w poniedziałek rano z moździerzy masyw górski Ciczavica.

Ogień skierowano na wioski Bencuk i Milajic. W tej ostatniej miejscowości w płomieniach stanęły trzy domy.

Armia jugosłowiańska ostrzelała także rakietami pobliski łańcuch górski Surdov. Przebywająca tam ekipa Reutersa widziała trafienia pocisków w wioskę Lubovac, gdzie pod koniec ubiegłego tygodnia toczyły się zacięte walki. Obecnie trwają tam starcia na froncie o długości 12 km.

Kurdowie przestrzegają turystów przed odwiedzaniem Turcji

Turcja - polem bitewnym

Eksplozja w Ankarze raniła w poniedziałek kobietę i zniszczyła kilka samochodów. Wybuch nastąpił w pobliżu biur Komisji Europejskiej. Z informacji policji wynika, że był to zamach terrorystyczny.

Ładunek wybuchowy - bombę zapalającą, wzmocnioną prochem strzelniczym - wyrzucono z pędzącego samochodu. Eksplodowała, upadłszy pod inny samochód, zaparkowany w eleganckiej dzielnicy, w której znajduje się wiele przedstawicielstw i rezydencji dyplomatycznych. Na razie nikt nie wziął odpowiedzialności za ten zamach.

W Turcji często dochodzi do zamachów od czasu aresztowania w zeszłym miesiącu przywódcy Partii Pracujących Kurdystanu Abdullaha Ocalana. W sobotę 13 ludzi zginęło w Stambule w pożarze domu towarowego, wznieconym przez terrorystów. Do zamachu przyznała się nieznana dotychczas organizacja kurdyjska „Sokoły pomszczenia Apo" (Apo, to przydomek Ocalana).

W poniedziałek separatyści kurdyjscy z PKK przestrzegli turystów zagranicznych przed odwiedzaniem Turcji w związku z planowanym przez Kurdów nasileniem walki przeciw państwu tureckiemu.

PKK zaapelowała do rządów o ostrzeganie obywateli i do biur podróży o wyłączenie Turcji z oferty turystycznej, „aby nie stwarzać ryzyka nieszczęśliwego wypadku": „Cała Turcja stała się polem bitewnym. Dotyczy to także rejonów turystycznych. Zapadła decyzja nasilenia wojny przeciw państwu tureckiemu, dopóki przewodniczący Apo nie zostanie uwolniony".

Wpływy z turystyki są jednym z największych źródeł dochodów Turcji. PKK groziła już w przeszłości atakami na miejscowości turystyczne, ale przeprowadziła ich niewiele. W 1994 r. w zamachu bombowym na południowym wybrzeżu Turcji zginęła jedna Brytyjka.

„Żywy łańcuch" w Kijowie

Prawie 3 tys. kijowian utworzyło w piątek „żywy łańcuch", który o 15.30 połączył ambasady Polski, Czech i Węgier. Akcja przebiegała pod hasłem - "Ukrainę - do NATO".

Był to wyraz solidarności z nowymi członkami Sojuszu Atlantyckiego. Z drugiej strony uczestnicy akcji pragnęli w ten sposób zwrócić uwagę rządu na to, że Ukraina również powinna dążyć do integracji z zachodnimi strukturami.

Wśród zebranych w łańcuchu kijowian widoczne były flagi Polski, a także transparenty z napisami: „Ukraina kocha NATO"; „NATO - to pokój, WNP - to strach!"; „Komuniści na Sybir, a my - do Europy!".

Co ciekawe, w „łańcuchu" było sporo młodych ludzi z czerwono-czarnymi flagami, symbolizującymi nacjonalistyczny ruch banderowców.

W odezwie podkreślono, że „NATO to strefa wolna od komunizmu, strefa dobrobytu i stabilności".

Jarosław Fedoryn, jeden z uczestników akcji, powiedział: „Chcemy zademonstrować światu, że Ukraińcy pragną żyć razem z innymi narodami Europy i nikomu nie uda się wciągnąć nas do nowego moskiewskiego imperium".

Akcję „Ukrainę - do NATO" zorganizował centroprawicowy Ludowy Ruch Ukrainy (Jurija Kostenki). Jest to najbardziej wpływowa partia polityczna o charakterze patriotyczno-narodowym, zorientowana w swej polityce na wolny rynek, demokrację i integrację Ukrainy z zachodnimi strukturami.

Politykę integracji z NATO zdecydowanie popiera blisko 20 proc. Ukraińców. Niemal połowa obywateli kraju jest zdania, że Ukraina nie powinna wchodzić do jakichkolwiek sojuszy wojskowych. Reszta (ok. 30 proc.) uważa, że Kijów powinien orientować się w tych kwestiach na Moskwę.

Najwięcej zwolenników integracji z NATO jest wśród młodzieży i mieszkańców zachodnich obwodów Ukrainy.

Jednostka specjalna wojska rosyjskiego zajmuje pozycję nie opodal wsi Galugajewskaja na pograniczu syjsko-czeczeńskim. Jest to przysłowiowe „dmuchanie na zimne" w wydaniu Rosjan. Stosunki między Rosją a Czeczenią są nadal napięte. Fot. EPA - ELTA

Bolszyje Wikarewiczi - to jedna z 14 wsi w obwodzie brestskim, które zostały zatopione wskutek rozlewu rzek, spowodowanego topnieniem śniegu. Fot. EPA - ELTA

Rosja negatywnie ocenia rozszerzenie NATO

Strategiczny błąd

Rozszerzenie NATO - to strategiczny błąd Zachodu, ponieważ Rosja jest dla niego o wiele ważniejsza niż Polska, Czechy i Węgry - uważa przewodniczący Komitetu Dumy Państwowej ds. międzynarodowych Władimir Łukin.

Łukin, który przebywa z wizytą w Paryżu, skomentował powiększenie Paktu Północnoatlantyckiego w rozmowie z tamtejszym korespondentem agencji ITAR-TASS.

„Rosja została urażona, bo nie wzięto pod uwagę jej opinii" - powiedział rosyjski parlamentarzysta, dodając, że „rozszerzenie Sojuszu nie zwiększy jego skuteczności".

Zdaniem Łukina, w przeszłości - rosyjskiego ambasadora w Waszyngtonie, „realne problemy bezpieczeństwa będą rozwiązywane w toku żmudnych i poważnych rozmów, dotyczących traktatu o ograniczeniu broni konwencjonalnych w Europie (CFE)".

Łukin powiedział, że w tej ostatniej dziedzinie występują problemy, które „poważnie niepokoją" Rosję. Parlamentarzysta wymienił, kwestie „pułapów broni, ruchów wojsk i wykorzystania infrastruktury".

Według Łukina, w procesie rozszerzania NATO na Wschód nastąpi teraz długa pauza, ponieważ - jak się wyraził - nawet Stany Zjednoczone podchodzą do tego z rezerwą.

„W Waszyngtonie doskonale rozumieją, że powiększenie NATO oznacza coraz większą europeizację Sojuszu, jego stopniowe przekształcanie w organizację europejską z coraz bardziej symbolicznymi związkami z Ameryką, o coraz mniejszym charakterze atlantyckim" - powiedział rosyjski deputowany.

Na podstawie doniesień PAP-u opracował **Walerian Butkiewicz**

Finał LMKL w tradycyjnym zestawieniu

W tradycyjnym zestawieniu odbędzie się finał czempionatu LMKL. Po raz piąty spór rozstrzygać, do kogo należeć tytuł mistrzyń kraju, będą koszykarki kowieńskiej „Laisve" i wileńskiego „Lietuvos telekomas".

Zawodniczki tych drużyn awans wywalczyły pokonując rywalek do zera (w serii meczów rozgrywanych do trzech zwycięstw).

Obrończyni tytułu ostatnie, trzecie zwycięstwo nad „ARVI - Vernitas" z Mariampola odniosły wynikiem 87:64. Z kolei wilnianki w trzecim meczu z kłajpedzką „Žuvedrą" wygrały 85:65.

Finałowa seria meczów o 1-2 i 3-4 miejsca (także w systemie do trzech zwycięstw) rozpocznie się 19 marca.

Alita" umocniła się na trzecim miejscu

„Olicka „Alita" i wileńskie „Sakalai" to drużyny, które w końcu minionego tygodnia wywalczyły po dwa zwycięstwa w turnieju o mistrzostwo kraju (LKL).

Koszykarze olickiej drużyny wygrane zaliczyli w meczu z kowieńskim „Atletasem" 70:67 oraz z wileńskim „Lietuvos rytas" 90:89, przez co umocnili swą pozycję na trzecim miejscu w tabeli czempionatu. W ćwierćfinale rywalem „Ality" będzie szósta ekipa tury zasadniczej turnieju. Pretendentem na tę lokatę obecnie jest drużyna „Sokołów", która na własnym boisku pokonała 80:85 kłajpedzki „Neptunas" i 79:66 zespół „Šilute".

Cenne zwycięstwo zaliczył też zespół mariampolskiej „Kraitene" 111:82 nad kowieńskim „Atletasem", zachowując w ten sposób teoretyczną szansę awansu do czołowej ósemki turnieju. W zespole gospodarzy największym 28-punktowym dorobkiem wykazał się najstarszy zawodnik, weteran Valdemaras Chomičius, który stał się jednym z dwóch najskuteczniejszych graczy minionego tygodnia. Takim samym dorobkiem popisał się w meczu z „Atletasem" koszykarz „Ality", mający złą sławę Dariusz Ławrynowicz, który na parkiet wybiegł ... zaraz po ślubie.

Tabela	M	Z
1. „Žalgiris"	18	18
.....		
2. „Liet. rytas"	33	25
3. „Alita"	32	22
4. „Šiauliai"	33	19
5. „Neptunas"	32	16
6. „Sakalai"	32	14
7. „Kalnapilis"	33	13
8. „Atletas"	33	12
9. „Kraitene"	32	10
10. „Šilute"	32	6

Losowanie mistrzostw Europy koszykarzy

Jugosłowianie, Rosjanie, Włosi i Grecy zostali najwyżej rozstawieni w piątkowym losowaniu mistrzostw Europy koszykarzy, które na przełomie czerwca i lipca odbędą się we Francji. Podział na grupy (1 runda, 21-23 czerwca):

grupa A (Tuluza) - Jugosławia, Francja, Izrael, Macedonia
grupa B (Clermont-Ferrand) - Rosja, Hiszpania, Słowenia, Węgry
grupa C (Antibes)- Włochy, Turcja, Chorwacja, Bośnia-Hercegowina
grupa D (Dijon) - Grecja, Litwa, Niemcy, Czechy
2 runda (26-28 czerwca):
grupa E (Pau) - po trzy pierwsze zespoły z grup A i B
grupa F (Mans) - po trzy pierwsze zespoły z grup C i D

Po cztery pierwsze zespoły z grup E i F awansują do ćwierćfinałów (zagrają według klucza E1-F4, E2-F3, F1-E4, F2-E3). Mecze 1/4 finału, półfinały, o miejsca i finał zostaną rozegrane w dniach 1-3 lipca w paryskiej hali Bercy.

Zadnieprovskis szósty

Reprezentant Litwy Andrejus Zadnieprovskis zajął szóste miejsce w zawodach Pucharu Świata w pięcioboju nowoczesnym , które odbyły się w mieście Meksyk.

Zwycięzcą imprezy został reprezentujący Stany Zjednoczone Gruzin Vahtang Jagorachvili .

Kolejne miejsca na podium wywalczyli reprezentanci gospodarzy Abdias Salazar i Samuel Felix. Najlepszy z Polaków Marcin Horbacz był 12., a Igor Warabida 26. Dariusz Mejsner z powodu zatrucia pokarmowego nie przystąpił do rywalizacji.

Wyniki:

	pkt
1. VJagorachvili (USA)	- 5195
2. A. Salazar (Meksyk)	- 5188
3. S. Felix (Meksyk)	- 5182
4. W. Tkaczuk (Ukraina)	- 5087
5. A. Madaras (Węgry)	- 5053
6. A. Zadnieprovskis (Litwa)	**- 5048**
7. M. Pradillo (Meksyk)	- 5040
8. S. Salazar (Meksyk)	- 5034
9. O. Ibanez (Francja)	- 5013
10. E. Zienowka (Rosja)	- 4998
...	
12. M. Horbacz (Polska)	**- 4987**
23. I. Warabida (Polska)	**- 4834**

Moya zdetronizował Samprasa

Carlos Moya jest pierwszym Hiszpanem w historii tenisa, który został liderem rankingu ATP. Dzięki awansowi do finału turnieju w Indian Wells Moya zdetronizował Amerykanina Pete' Samprasa.

W nieco ponad 25-letniej historii rankingu ATP Moya jest piętnastym liderem, chociaż tenisowy tron 64 razy zmieniał właściciela. Przed dwoma tygodniami podobną szansę miał Rosjanin Jewgienij Kafielnikow, ale pogrzebał ją, przegrywając w ćwierćfinale turnieju w Londynie ze Szwedem Thomasem Johanssonem.

Najwięcej czasu na pierwszym miejscu spędził Ivan Lendl. Liderował w sumie przez 270 tygodni, ale nie on przewodził stawce tenisistów najdłużej bez przerwy (157 tygodni). Rekord pod tym względem należy do Connorsa, który na czele notowania spędził 160 tygodni z rzędu - od 29 lipca 1974 do 23 sierpnia 1977 roku (Connors był liderem w sumie 268 tygodni).

Fot. Reuters

Ranking ATP (stan na 15 marca 1999 r):

1. C. Moya (Hiszpania)	3 484 pkt.	8. M. Rios (Chile)	2 434
2. P. Sampras (USA)	3 447	9. A. Agassi (USA)	2 376
3. J. Kafielnikow (Rosja)	3 382	10. T. Martin (USA)	2 300
4. A. Corretja (Hiszpania)	3 250	11. M. Philippoussis (Australia)	2 264
5. P. Rafter (Australia)	3 115	12. K. Kucera (Słowacja)	2 238
6. T. Henman (W.Brytania)	2 826		
7. R. Krajicek (Holandia)	2 677		

Fot. Reuters

Fot. EPA-ELTA

Amerykanka Serena Williams wygrała drugi w swej karierze turniej z cyklu WTA. W finale zawodów na kortach Indian Wells pokonała Niemkę Steffi Graf 6:6, 3:6, 7:5.

Zwycięstwo w turnieju Evert Cup jest drugim triumfem w karierze młodszej z sióstr Williams. Dwa tygodnie temu 17-letnia tenisistka wygrywając turniej w Paryżu odniosła swój pierwszy duży sukces w zawodowym tenisie. To zwycięstwo pozwoliło jej po raz pierwszy awansować do czołowej „20" tenisistek na świecie.

W singlu mężczyzn zwycięzcą super turnieju w Indiana Wells został Australijczyk Mark Philippoussis, który po zaciętej walce pokonał aktualnego lidera ATP C. Moyę wynikiem 5:7, 6:4, 6:4, 6:2.

Pula nagród turnieju wynosiła 2,45 mln USD.

Piłkarski USA Cup'99 dla Meksyku

Piłkarze Meksyku po raz trzeci z rzędu zwyciężyli w tradycyjnym turnieju U.S.Cup rozegranym w San Diego. W finałowym meczu Meksykanie pokonali gospodarzy zawodów 2:1 (1:0). W meczu o trzecie miejsce piłkarze Gwatemali wygrali z Boliwią 2:1 (2:0).

Na stadionie w San Diego Meksykanie czuli się jak u siebie, gdyż trybuny były zajęte prawie wyłącznie przez głośnych i żywiołowo reagujących rodaków.

Zwycięski gol padł w 57 min. po strzale głową Joela Sancheza obronionym przez rezerwowego bramkarza Amerykanów, Zacha Thorntona i dobitce Jose Manuela Abundisa. Tą bramką Abundis zapewnił Meksykowi 26 zwycięstwo nad Stanami Zjednoczonymi w 40 meczu pomiędzy tymi reprezentacjami.

Po meczu bardzo niezadowolony był trener Amerykanów, Bruce Arena, dla którego była to pierwsza porażka jako selekcjonera piłkarskiej reprezentacji Stanów Zjednoczonych. Arena objął to stanowisko w październiku 1998 roku.

Dla Meksykanów zwycięstwo nad swymi północnymi sąsiadami zawsze ma prestiżowe znaczenie, co podkreślił po meczu Luis Hernandez: „To dla nas zawsze jest duża sprawa i cenne zwycięstwo, które bardzo specyficznie smakuje. Dzisiaj je zawdzięczamy kolektywnej grze i wysiłkowi wszystkich zawodników".

Szewardnadze przewodniczącym Japońskiej Federacji Karate

Prezydent Gruzji Eduard Szewardnadze podczas niedawnej wizyty w Japonii otrzymał tytuł honorowego przewodniczącego Japońskiej Federacji Karate -poinformowało w poniedziałek gruzińskie radio publiczne.

„Ten tytuł jest dla mnie szczególnie bliski, ponieważ rozumiem, że dla Japończyków karate, to coś więcej niż sport -to bogactwo narodowe" - powiedział Szewardnadze.

Szewardnadze powiedział w wywiadzie radiowym, że stosowne zaświadczenie, które bardzo ceni, zostało mu wręczone w Tokio i obecnie wisi na widocznym miejscu w jego rezydencji.

Nie wiadomo, czy były długoletni minister spraw zagranicznych ZSRR, obecnie prezydent Gruzji ma coś wspólnego ze sztukami walk wschodu.

Fot. archiwum

Na podstawie inf. PAP, ELTA i wl. przygotował **Andrzej Ratkiewicz**

Holyfield i Lewis zachowali tytuły

Remisem zakończyła się pięściarska walka o zunifikowany tytuł mistrzowski w wadze ciężkiej pomiędzy Brytyjczykiem Lennoxem Lewisem i Amerykaninem Evanderem Holyfieldem.

Po dwunastu rundach pojedynku na ringu w Madison Square Garden sędziowie ogłosili remis, co oznacza, że Lewis zachował tytuł mistrza świata organizacji WBC, a Holyfield pozostał mistrzem IBF i WBA.

Werdykt trzyosobowego jury z niezadowoleniem przyjęła ponad dwudziestotysięczna publiczność w nowojorskiej sali. Widzowie, wśród których znalazło się wiele osobistości świata polityki i kultury, płacili za bilety od 100 do 1500 dolarów, zapewniając wpływ w wysokości 11 milionów dolarów. Szczególnie rozczarowani wynikiem walki byli kibice brytyjscy, którzy w liczbie ponad siedmiu tysięcy przyjechali do Nowego Jorku dopingować swego rodaka.

Punktacja sędziowska odbiegała od odczuć publiczności i obliczeń komentatorów. Brytyjczyk Larry O'Connell punktował rezultat remisowy 115-115, Larry Christodoulou z RPA przyznał zwycięstwo Lewisowi 116-113, a Amerykanka Jean Williams uznała, że wygrał Holyfield 115-113.

Według fachowców z amerykańskiej agencji prasowej AP wygrał Lewis 117-111. Ten nieoficjalny werdykt jest znacznie bliższy opinii widzów, którzy obserwowali walkę. Lewis był znacznie bardziej aktywny, zadawał więcej ciosów i nie bez powodu po ostatnim gongu uniósł ręce do góry w geście triumfu. Holyfield na dobrą sprawę ani razu nie zagroził poważnie swemu rywalowi.

Niższy i lżejszy od Brytyjczyka (Lewis 112 kg, 195 cm - Holyfield 98 kg, 188 cm) Amerykanin kończył walkę nie widząc praktycznie na lewe oko, z mocno porozbijaną twarzą. „Czuję się mistrzem świata - powiedział po walce Holyfield - w końcu to nie publiczność , lecz sędziowie decydują o wyniku".

Nie bacząc na gwizdy i protesty publiczności wyraźnie zadowoleni z wyniku pojedynku byli menadżerowie obu pięściarzy. Sobotni werdykt otwiera bowiem możliwość zorganizowania kolejnej walki dwóch najlepszych obecnie bokserów wagi ciężkiej. Za pojedynek w Madison Square Garden Holyfield otrzymał 20, a Lewis 10 milionów dolarów.

Walka była największym tego typu wydarzeniem w słynnej nowojorskiej sali od 6 marca 1971 roku, kiedy to zmierzyli się w piętnastorundowym pojedynku, zwanym do dziś „Walką" (The Fight), dwaj giganci ringu - Muhammad Ali i Joe Frazier. Wygrał wówczas Frazier rozpoczynając okres swego panowania w światowym boksie. Sobotni remis był pierwszym wynikiem nierozstrzygniętym w historii walk obu rywali. Holyfield ma na koncie 36 wygranych walk (w tym 25 przez nokaut), trzy porażki i jeden remis. Lewis wygrał 34 walki, tylko raz przegrał i raz zremisował.

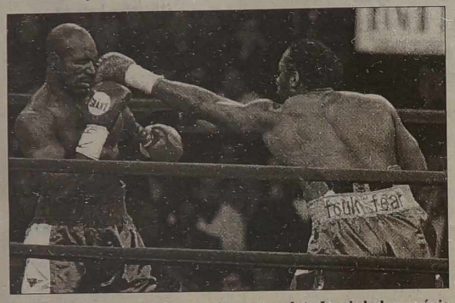

Dla 36-letniego Holyfielda młodszy o trzy lata Lewis był wyraźnie niewygodnym przeciwnikiem. Amerykanin nie mógł się przebić przez gardę Brytyjczyka, mającego dłuższe ręce, bardziej ruchliwego i odrzucającego rywala na dystans prostymi ciosami. Fot. **EPA-ELTA**

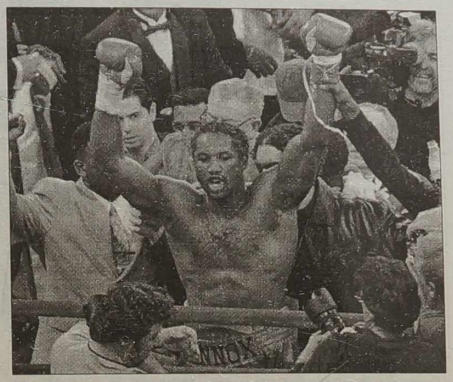

Brytyjski sędzia Larry O'Connell, który przyznał remis w walce między Evanderem Holyfieldem a Lennoxem Lewisem o zunifikowany tytuł mistrza świata w wadze ciężkiej, przyznał, że popełnił błąd. „Po wysłuchaniu innych opinii uważam teraz, że moja decyzja była błędna. Zrobiłem jednak to, co w tamtej chwili wydawało mi się sprawiedliwe" - powiedział O'Connell. Larry O'Connell punktował rezultat remisowy 115-115. Fot. **EPA-ELTA**

Rewanż w ciągu pół roku

Prezydenci trzech głównych organizacji boksu zawodowego WBA, WBC i IBF uzgodnili, że rewanżowa walka Evander Holyfield - Lennox Lewis odbędzie się nie później, niż za sześć miesięcy.

Do jak najszybszego rewanżu wezwał m.in. także oburzony minister sportu Wielkiej Brytanii Tony Banks. „Lewis wygrał tę walkę. Sędziowie zrobili coś bardzo dziwnego" - powiedział w wywiadzie dla radia BBC.

WTOREK 16 MARCA

TVP 1

6.30 - Dzień dobry. 8.05 - S. „Rodzina Fallerów". 16.00 - Pół godziny w rządzie. 16.30 - Wiadomości (ros.). 16.40 - Dla domu. 17.15 - Program dla dzieci. 17.40 - Telekatalog. 17.45 - Wiadomości. 18.00 - S. „Rodzina Fallerów". 18.30 - Biznes dnia. 18.45 - Wybory do Sejmu Republiki Litewskiej. 19.30 - Panorama. 20.00 - Loteria. 20.05 - Klub prasowy. 21.00 - S. „Kobiety nad morzem". 21.55 - Technologia i telekomunikacja. 22.15 - Dookoła świata na rowerach. 22.30 - „Kaukodromas". 23.00 - Dziennik wieczorny. 23.15 - Film dok.

TVP 2

6.00 - Teleshop. 6.15 - Poranne koło. 8.15 - S. „Niewinne kłamstwo". 9.00 - S. „Słoneczne wybrzeże". 9.40 - S. „Bez domu jest źle". 10.10 - Teleshop. 10.40 - Film fab. „Prawdziwa miłość Heleny". 11.25 - Babie lato. 12.15 - Od... do. 12.40 - Niwy. 13.05 - ABC zdrowia. Cholesterol. Obstrukcja. 13.35 - S. „Jeane moich marzeń". 14.00 - S. „Niewinne kłamstwo". 14.45 - Teleshop. 15.00 - S. „Marisol". 15.25 - S. „Więzień". 16.15 - S. „Żar młodości". 17.00 - S. „Bez domu jest źle". 17.25 - S. „Słoneczne wybrzeże". 18.10 - S. „Prawdziwa miłość Heleny". 19.00 - S. „Marisol". 1930 - „19:30". 19.50 - Prosto z mostu. 20.00 - Nurty. 21.00 - Dramat mistyczny. 22.00 - Z Hollywoodu. 22.30 - „22:30". 22.45 - S. „Zainfeld". 23.10 - Film fab.

BTV

6.15 - S. „Cud Lucji". 7.00 - S. „Bogacze". 7.45 - S. „Kamila i Nano". 8.30 - S. „Kobieta pachnąca kawą". 9.15 - Bitwa morska. 10.45 - Rowerowe show. 11.10 - S. „Kobra". 12.00 - Przegląd krym. 12.30 - Program muz. 13.00 - Telegra dla rodziny. 14.00 - S. „Góralka". 15.00 - Karuzela. 15.55 - Gorąca linia. 16.15 - S. „Cud Lucji". 17.10 - S. „Bogacze". 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Kamila i Nano". 19.00 - S. „Kobieta pachnąca kawą". 20.00 - Wiadomości. 20.25 - S. „Komisarz Rex". 21.15 - Gorąca linia. 21.35 - S. hum. 22.00 - Pod innym kątem. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - S. „Telefon morderstw". 23.30 - Sport. 24.00 - S. „Beavis i Ciastogłowy". 0.30 - Telegra. 2.30 - 3.00 - DW.

3

6.35 - S. „Marzyciele z Kalifornii". 6.55 - S. „Książę Śmiałek". 7.20 - S. „Potajemne sentymenty". 7.45 - S. „Maria Jose". 9.10 - S. „Santa Barbara". 10.10 - S. „Uroczy i dzielni". 10.25 - Kamera VRS. 10.50 - Zaśpiewajmy. 11.20 - Humor. 11.45 - Komedia „Alf". 12.10 - S. „Piękność". 13.00 - S. „Policja z Miami". 13.45 - Teleshop. 14.15 - Kanał muz. 14.45 - Telefon pomocy 911. 15.30 - S. „Santa Barbara". 16.20 - S. „Piękność". 17.10 - S. „Potajemne sentymenty". 17.35 - S. „Uroczy i dzielni". 18.05 - Tego jeszcze nie było. 18.10 - S. „Maria Jose". 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - S. „Pełna chata". 20.00 - S. „Strażnik Teksasu". 21.00 - TV „Lietuvos rytas". 21.55 - Tego jeszcze nie było. 22.00 - Wiadomości. 22.10 - Zawody NBA. 23.00 - S. „Szpital połowy". 23.30 - Kanał muz.

Wilnius TV

8.05 - Z Wilna. 8.20 - Resta 99. 8.30 - Telefon 23 55 60. 9.00 - Z Moskwy. 9.10 - Film fab. „Makabryczny sklepik". 10.30 - Towary i usługi. 10.35 - Dziękuję za zakup. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.10 - Znak jakości. 13.20 - Świat cudów Anżeliki Efos. 13.30 - Dziękuję za zakup. 13.45 - Towary i usługi. 13.50 - Resta 99. 14.00 - Zwycięża najszybszy. 15.10 - Ci, którzy. 15.20 - Kanał muz. 16.00 - Z Moskwy. 16.20 - Patrol drogowy. 16.35 - Podoba się - oglądaj. 17.00 - Film dok. o przyrodzie. 18.00 - Z Wilna. 18.15 - Ci, którzy. 18.30 - Męski klub. 19.20 - Resta 99. 19.30 - Z Moskwy. 20.00 - Stolica. 20.20 - NYCOMED zaleca od przeziębienia. 20.25 - Towary i usługi. 20.30 - W świecie ludzi. 21.00 - Patrol drogowy. 21.15 - Z Moskwy. 21.25 - Ci, którzy. 21.40 - Podoba się - oglądaj. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - Film fab. „Służbowy wieczorek". 24.00 - Kanał muz. 0.30 - Zwycięża najszybszy.

11K

16.00 - Linia ogłoszeń. 16.30 - TV region. 17.00 - S. „Zakazana kobieta". 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.10 - Terytorium. 18.35 - Auto-Moto-Sport. **19.00 - Wiadomości (pol.).** 19.10 - S. „Zakazana kobieta". 20.00 - Szawelska TV. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. „Szalony dzień, czyli wesele Figaro". 22.15 - Puls Wilna. **22.25 - Wiadomości (pol.).** 22.35 - Auto-Moto-Sport.

ORT

7.00 - Wiadomości. 7.15 - S. „Okrutny anioł". 9.20 - Panorama śmiechu. 9.50 - Biblioteka domowa. 10.00, 13.00 - Wiadomości. 10.15 - Razem. 11.00 - S. „Psie szczęście". 12.10 - Powrót Galerii Tretiakowskiej. 12.30 - Film anim. 13.15 - S. „Policja z kosmosu". 13.45 - Szczęśliwy przypadek. 14.30 - Do lat 16 i więcej. 15.00 - S. „Okrutny anioł". 16.10 - Wiadomości. 16.15 - Zgadnij melodię. 16.45 - Tu i teraz. 17.05 - Temat. 17.45 - S. „Odwieczny zew". 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.50 - Film fab. „Tajemnica dwóch oceanów". 22.25 - Tak czy inaczej.

TR

5.00 - Witaj, Rosjo. 5.20 - Wszyscy mówią. 7.15 - Oddział dyżurny. 7.40 - Klub TV. 8.00 - S. „Santa Barbara". 8.45 - Muzyka. 9.00 - Wieści. 9.30 - K-2 przedstawia. 12.00 - Wiadomości. 12.30 - Komedia „Miłość od pierwszego wejrzenia". 14.00 - Kreskówki. 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki". 15.00 - Wieści. 15.30 - Wieża. 16.00 - Filmy anim. 16.15 - Homeopatia i zdrowie. 16.20 - S. „Konfrontacja". 17.30 - Podwójny portret. 18.00 - Wieści. 18.40 - Szczegóły. 18.55 - Anchlage przedstawia. 19.30 - Film krym. „W kręgu skazanych". 21.20 - Rozmowa z Dmitrijem Jakuszkinem. 22.25 - Oddział dyżurny. 22.40 - Wieści. 23.15 - Sklep na kanapie.

TYPOLONIA

7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport-telegram. 7.30 - Kochać dziecko. 7.50 - Blues Rock Gitar. 8.00 - Południk 19-ty. 8.20 - Kolorowe nutki. 8.30 - „Bajki pana Bałagana" - serial anim. dla dzieci. 9.00 - Wiadomości. 9.10 - Spojrzenia na Polskę. 9.30 - „Mąż swojej żony" - komedia prod. pol. (1960). 10.55 - Filmy anim. dla dorosłych. 11.10 - Twoja gwiazda. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - Tydzień Prezydenta. 12.30 - „Klan" - serial prod. pol. 12.55 - Auto-Moto-Klub. 13.05 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 13.30 - Afrykańskie spotkania. 14.00 - „Pogranicze w ogniu" - serial sensac. prod. pol. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Swój. 16.00 - „Klan" - serial prod. pol. 16.30 - „Sześć milionów sekund" - serial prod. pol. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 17.35 - Liga przebojów. 18.00 - Tylko Muzyka. 18.55 - Wieści polonijne. 19.05 - Gość Jedynki. 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.56 - Prognoza pogody. 20.00 - Sport. 20.05 - „Zielona miłość" - serial prod. pol. 21.35 - Śpiewa Jacek Kaczmarski. 22.10 - Wieczór reporterski. 22.30 - Panorama. 22.47 - Prognoza pogody. 23.05 - W centrum uwagi. 23.20 - Festiwal Muzyczny Łańcut'98. 0.05 - Ars organi: Domaniewice. 0.25 - Magazyn parlamentarny. 0.45 - Powitanie widzów ameryk. 0.45 - „Reksio kosmonauta" - serial anim. dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.25 - Sport. 1.29 - Prognoza pogody. 1.30 - Tylko Muzyka. 2.30 - Panorama. 2.46 - Prognoza pogody. 3.05 - „Zielona miłość" - serial prod. pol. 4.30 - Śpiewa Jacek Kaczmarski. 5.05 - Ludzie listy piszą. 5.25 - Auto-Moto-Klub. 5.35 - „Klan" - serial prod. pol. 6.00 - W centrum uwagi. 6.15 - Liga przebojów. 6.40 - Zaproszenie - program krajoznawczy.

POLSAT

6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - Kto się boi wstać? - program poranny. 7.45 - Polityczne graffiti. 7.55 - Poranne informacje. 8.00 - „Batman" - serial anim. dla dzieci. 8.30 - „Dziedziczna nienawiść" (Brazylia). 9.30 - „Żar młodości" - kanad. serial obycz. 10.30 - „Słoneczny patrol" - ameryk. serial sensac. 11.30 - „Najemnicy" - serial akcji (USA). 12.30 - „Życie jak poker" - polska telenowela. 13.00 - Idź na całość - show z nagrodami. 14.00 - Link Journal. 14.30 - 100% dla stu: gra-zabawa. 15.00 - „Projekt Geeker" - serial anim. USA. 15.30 - Podravka gorąco poleca. 16.00 - Informacje. 16.15 - „Świat według Bundych" - ameryk. serial komed. 16.45 - „Dziedziczna nienawiść" (Brazylia). 17.35 - „Pomoc domowa" - serial komed. 18.05 - „Allo, Allo" (Wlk. Brytania). 18.45 - Informacje. 18.55 - Prognoza pogody. 19.05 - „Słoneczny patrol" - ameryk. serial sensac. 20.00 - „Świat według kiepskich" - serial komed. 20.35 - „48 godzin" - thriller USA (1982). 20.50 - Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka. 22.30 - Telewizyjne Biuro Śledcze - magazyn kryminalny. 23.00 - Wyniki losowania LOTTO. 23.05 - Informacje i biznes informacje. 23.25 - Prognoza pogody. 23.30 - Polityczne graffiti. 23.45 - „Życie jak poker" - polska telenowela. 0.15 - Motowiadomości. 0.45 - Muzyka na bis.

RTL7

6.20 - „Miłość i dyplomacja" - serial obycz. 6.45 - „Sunset Beach" - serial USA. 7.30 - Odjazdowe kreskówki. 8.50 - „Klub młodych milionerów" - serial sensac. 9.50 - „Wariatka w łachmanach" - film obycz. prod. bryt. (1988). 11.25 - Zoom - magazyn sensacji. 11.55 - „Ssaki morskie: Wiosna fok Weddella" - serial przyrod. 12.20 - Teleshopping. 13.20 - „Klan MacGregorów" - serial obycz. 14.10 - Ukryta kamera. 14.30 - „Karuzela tajemnic" - serial dla młodzieży. 15.00 - Odjazdowe kreskówki. 16.15 - „Zaginiony świat" - serial dla młodzieży. 16.40 - „Czy boisz się ciemności" - serial dla młodzieży. 17.05 - „Szczury nabrzeża" - serial sensac. 18.00 - „Sunset Beach" - serial USA. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - „Świat pana trenera" - serial komed. 20.00 - „Seks skandal po amerykańsku" - komedia USA (1990). 21.45 - Wieczór z wampirem - talk-show. 22.55 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.10 - „Seks, miłość i ciężki szmal" - thriller USA (1993). 0.40 - „Szczury nabrzeża" - serial sensac. 1:25 - „Murder Call" - serial krym.

Międzynarodowy Konkurs Matematyczny

KANGUR-1999

Międzynarodowy konkurs „KANGUR MATEMATYCZNY-99" we wszystkich państwach Europy odbędzie się 18 marca. W konkursie weźmie udział ponad 2500000 uczniów z Francji, Austrii, Białorusi, Bułgarii, Czech, Estonii, Niemiec, Anglii, Węgier, Luksemburga, Mołdawii, Holandii, Polski, Rumunii, Rosji, Słowenii oraz Hiszpanii. W Polsce w konkursie bierze udział ponad 220000 uczniów.

Organizatorami konkursu „KANGUR MATEMATYCZNY-99" na Litwie są: SZKOŁA-GIMNAZJUM im. ADAMA MICKIEWICZA, INSTYTUT MATEMATYKI I INFORMATYKI oraz UNIWERSYTET WILEŃSKI. Do Komitetu Organizacyjnego w SZKOLE-GIMNAZJUM im. ADAMA MICKIEWICZA w tym roku zgłosiło się 2700 uczniów z 42 polskich szkół. Po raz pierwszy w konkursie biorą udział uczniowie szkół w Pawilnysie, Rudominie, Bujwidzach, Awiżeniach, Dukszcach, Pikieliszkach, Sużanach, Szklarach, Dziewiniszkach oraz Wileńska Szkoła Średnia Nr 10. Komitet Organizacyjny w tym roku organizuje Międzynarodowy Konkurs Matematyczny również dla uczniów szkół litewskich oraz rosyjskich.

Każdy uczestnik w dniu konkursu otrzyma w swojej szkole Testy Matematyczne oraz Karty Odpowiedzi Międzynarodowego Komitetu Organizacyjnego z siedzibą w Paryżu. Na Litwie Testy Matematyczne będą przyszykowane w trzech językach: polskim, litewskim oraz rosyjskim. Konkurs odbędzie się w pięciu kategoriach dla uczniów od 3 do 12 klasy. Zwycięzcy oraz laureaci konkursu zostaną wyłonieni po komputerowym sprawdzeniu Kart Odpowiedzi i będą mieli możliwość spotkania się na Międzynarodowych Obozach Matematycznych w Polsce, Rumunii, Czechach, we Francji oraz na Węgrzech. Komitet Organizacyjny planuje 27 nagród głównych oraz 500 nagród, które będą wręczone przez nauczycieli matematyki dla laureatów konkursu w swoich szkołach.

Nauczyciele matematyki - organizatorzy konkursu w szkołach są proszeni o odebranie Testów Matematycznych oraz Kart Odpowiedzi w Szkole-Gimnazjum im. Adama Mickiewicza, Wilno, ulica Kruopų 11, tel. 343-842, 451-231, w przededniu konkursu 17 marca w godzinach od 11 do 18. Organizatorzy konkursu w szkołach rejonów solecznickiego oraz trockiego będą mogli również otrzymać Testy Matematyczne oraz Karty Odpowiedzi w polskich szkołach (w Solecznikach - nauczycielka matematyki Helena Moroz, tel. 8 250 51227 oraz w Trokach, nauczycielka matematyki Krystyna Karejwienė tel. 8 238 51490). Proponujemy i zachęcamy zorganizowanie zawodów wspólnie w jednej z pobliskich szkół.

Uczestnikom konkursu życzę udanych startów w konkursie, dobrych i bardzo dobrych wyników oraz cennych nagród.

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego
profesor **Edward Szpilewski**

Dzieci palaczek bardziej skłonne do naruszania prawa

Dzieci, których matki paliły papierosy podczas ciąży, zwłaszcza w jej trzecim kwartale, są znacznie bardziej skłonni do gwałtownych zachowań i popełniania przestępstw niż dzieci niepalących matek.

Wykazały to badania przeprowadzone przez Patricię Brennan i jej zespół z Uniwersytetu Emory w Atlancie (USA) wśród 4.169 mężczyzn urodzonych w Danii w latach 1959-1961. Wyniki badań omawia w marcowym numerze pismo American Medical Association „Archives of General Psychiatry".

Spośród dzieci kobiet niepalących na drogę konfliktu z prawem weszło ok. ośmiu procent badanych. W przypadku matek w ostatnim kwartale ciąży ograniczających palenie do 20 papierosów dziennie, przestępstwa popełniło ok. 15 procent ich synów. Spośród potomstwa kobiet palących powyżej 20 papierosów dziennie wskaźnik przestępczości sięgał niemal 17 procent.

Według Patricii Brennan, powodem zwiększonej skłonności do naruszania prawa wśród potomstwa palaczek może być fakt, iż substancje zawarte w nikotynie uszkadzają centralny system nerwowy dziecka już w fazie płodowej. **(PAP)**

KURIER WILEŃSKI

TRWA PRENUMERATA na II kwartał 1999 roku

Wydanie codzienne - indeks 0044

	I mies.	II mies.	III mies.
z dostarczaniem przez pocztę	19 Lt	38 Lt	57 Lt

Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

	I mies.	II mies.	III mies.
z dostarczaniem przez pocztę	16 Lt	32 Lt	48 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

	I mies.	II mies.	III mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,90 Lt	7,80 Lt	11,70 Lt

„Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Pogoda

Jeszcze zima trwa ...

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, lokalna gołoledź. Wiatr wschodni, 3-8 m/sek. Temperatura w nocy 5-10, lokalnie do 15 stopni mrozu, w dzień od -1 do + 4 stopni.

W Wilnie bez opadów. Temperatura w nocy 11-13 stopni mrozu, w dzień około 0-2 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów, temperatura w nocy 6-11, lokalnie do 16 stopni mrozu, w dzień od -1 do +4 stopni.

Sprzedam siano.
Tel. 41-19-10, 33-65-39.

Sprzedam rower (4 biegi).
Tel. 41-38-06.

„Kibirksztis" naprawia lodówki w Wilnie i w okolicach.
Tel. 72-15-40. *(Zam. 18)*

MIĘDZYNARODOWE CENTRUM
„INFOMAGIJA"
→ Uczy języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego, litewskiego i szwedzkiego.
→ Abiturientów przygotowujemy do egzaminu wstępnego z języka angielskiego.
→ Dla osób spoza Wilna są grupy sobotnie.
→ Biuro tłumaczeń.
Nasz adres:
Pamenkalnio 11-301,
Tel.: 62-46-97, 8-287-29045
(Zam. 651)

UAB „LAISVAS LAIKAS"
OFERUJEMY:
1. Jazdę na nartach w górach Słowacji
2. Wypoczynek - Egipt, Tunis, Wyspy Kanaryjskie
3. Załatwienie dokumentów na otrzymanie wiz
Naugarduko 36, Vilnius, tel. 26-08-36, 23-94-34 *Zam. 17*

Tanio naprawiam maszyny do szycia.
Tel. 41-38-06.

Przedsiębiorstwo „Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel.: 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. *(Zam. 11)*

Gabinet stomatologiczny
„BEATA"
Leczymy i protezujemy uzębienie dorosłych i dzieci z zastosowaniem nowoczesnego sprzętu. Ceny dostępne. Konsultujemy bezpłatnie.
Wilno, ul. Pylimo 63 (naprzeciw rynku „Hale")
Tel. 79-12-35.
(Zam. 8)

FIRMA *„LIVILA"*
sprzedaje motorowe spulchniacze i bloki, sprzęt do nich, małe ciągniki, traktory T-25, T30-69, T30-A80, LTZ-60, T-150K, MTZ, koparki, siewniki.
Vilnius, tel. 61-11-18.
(Zam.79)

KALENDARIUM

* **Wtorek (16.III)** jest 75 dniem 1999 r.
Do końca roku pozostało 290 dni.
* Znak Zodiaku - Ryby.
* Imieniny: Herberta, Hilarego, Izabeli, Oktawii.
* Wschód Słońca - 5.33, zachód - 17.24.
* Długość dnia 11 godz. 51 min.
* Księżyc. Ostatnia kwadra od 10 marca.

KURS WALUT

BANK LITEWSKI

Oficjalny kurs na 16 marca 1999 r.

Relacja lita do walut obcych

Dolar USD	4,0000
Dolar australijski	2,5302
100 tys. rubli białoruskich	1,3201
Korona czeska	0,1158
Korona duńska	0,5888
Funt brytyjski	6,5108
Euro	4,3772
Korona estońska	0,2794
100 jenów japońskich	3,3852
Dolar kanadyjski	2,6206
Łat łotewski	6,8452
Złoty polski	1,0238
Korona norweska	0,5138
Rubel rosyjski	0,1702
Korona szwedzka	0,4925
Frank szwajcarski	2,7364
100 tys. lir tureckich	1,1048
Griwna ukraińska	0,9988
100 forintów węgierskich	1,7268
10 tys. rumuńskich lei	2,9718

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

(jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,787564	funta irlandzkiego
13,7603	szylinga austriackiego
40,3399	franka belgijskiego
166,386	pesety hiszpańskiej
1936,27	liry włoskiej
40,3399	franka luksemburskiego
2,20371	guldena holenderskiego
200,482	eskudo portugalskiego
6,55957	franka francuskiego
5,94573	marki fińskiej
1,95583	marki niemieckiej

SPRZEDAM
Zboże paszowe: jęczmień, żyto lub mąkę;
zboże nasienne: pszenżyto jare odmiany „Gabo";
bekony w całości lub porąbane na części, jak też saletrę amonową.
Dostarczę na zamówienie.
Tel. 590-254, (8-290) 50271.
(Zam. 81)

Instalujemy ogrzewanie i wodociąg, oferujemy usługi hydrauliczne.
Tel.: 8-287-65280, 73-17-24, tel./fax. 72-87-14 do godz. 17.00.
(Zam. 38)

Wymienię siano na nawóz.
Tel. 67-19-31.

Robimy i wstawiamy drzwi filingowe.
Tel. 571-413, kom. 8-286 42545. *(Zam. 63)*

KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA „Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda"

Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.5ci.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), **dyrektor spółki** - Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), **zastępcy redaktora**: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), **sekretarz redakcji** Zbigniew Markowicz, **zastępcy sekretarza**: Andrzej Malkianis, Jan Lewicki (tel. 42-79-49).
DZIAŁY: **polityka** (tel. 42-79-01), **gospodarka** - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), **życie wsi, ekologia** - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), **stolica** - Helena Gladkowska (tel. 42-79-68), **szkolnictwo** - (tel. 42-79-04), **kultura, „Vilniana"** - Halina Jotkiałło (tel. 42-79-68), **literatura i sztuka** - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), **praworządność** - Irena Litwin (tel. 42-79-64), **zdrowie** - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), **młodzieżowy** - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), **sport** - Andrzej Ratkiewicz (tel. 42-78-63), **fotoreporter** - Marian Paluszkiewicz (tel. 42-78-63), **reklama** - Irena Lipska (tel./fax 42-69-63, 42-78-90), **rejon solecznicki** - Teresa Ratkiewicz-Suchocka (tel. 8-250-56264), **rejon trocki**- Danuta Raczyńska (tel. 8-238-61216), **przedstawiciel w Polsce:** Stanisław Plewako, skr. poczt. 88, 00-963 Warszawa, tel. +48602411511, e-mail: splewako@polbox. com

Dyż. redaktor **Aleksander Borowik**

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113,
tel./fax 42-69-63, 42-72-65,w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.